

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnictwem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80167.



## Doktor Władysław Zahorski

Doktor Medycyny honoris causa U. S. B., Kawaler Orderu „Poloniae Restitute” zmarł dn. 24 sierpnia o godz. 8 i pół rano po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 67

Eksportacja zwłok z domu żałoby Uniwersytecka 2 we czwartek dn. 25 sierpnia o godz. 7-ej wiecz. do kościoła Dominikańskiego. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele i przeprowadzenie zwłok do grobów rodzinnych na cmentarz po-Bernardyński w piątek dn. 26 sierpnia o godz. 10-ej rano.

Córka, brat i rodzina.

Dr. Medycyny  
**BUJAŁSKI**  
powrót.  
Tatarska 5.

**Sól Bydłęca**  
mielona i w bryłach (do lizania)  
poleca:  
Wileński Syndykat Rolniczy  
Zawalna 9. — — Tel. 323.

Polska Spółka Fotograficzna  
**„POLFOT”**  
Wilno, ul. Mickiewicza 23, poleca:  
wszelkie artykuły fotograficzne w wielkim wyborze. Na prowincję wysyła za zaliczeniem. 293—29or

Pamiętajcie o Polskiej  
Macierzy Szkolnej.

dzy demonstrantami a policja. Demonstranci zaatakowali lokal, w którym znajdował się posterunek policji, obrzucając go kamieniami. W czasie starcia jeden z demonstrantów został zabity, a drugi ciężko ranny. Kilku policjantów demonstanci ciężko poranili.

PARYZ, 24.VIII (Pat). O manifestacjach, jakie odbywały się wczoraj wieczorem w Paryżu, Agencja Havasa podaje następujące dalsze szczegóły: O godz. 22 min. 15 manifestanci wycofali się na bulwar Sewastopolski koło wielkich bulwarów, wybili szyby wystawowe w wielu magazynach, które następnie spłądowali. Z kolei demonstranci usiłowali wzniesić barykadę, posługując się w tym celu kratami żelaznymi, okalającymi drzewa na bulwarze, workami cementu, materiałami wziętymi z pobliskiego składu oraz pojazdami. Szarże policji uniemożliwiły ten zamiar. W tym samym czasie grupa manifestantów wyderła z korzeniami kilka drzew na placu Clichy, poprzewracała pojazdy, powybijała szyby oraz witryny okien wystawowych. O godz. 22 min. 30 grupa manifestantów, złożona z 700 osób, idąca od strony pól Elizejskich, usiłowała przerwać kordon policji, zamykający dostęp do ambasady Stanów Zjednoczonych. Policja odparła manifestantów, którzy cofnęli się w aleję Pól Elizejskich, oraz w sąsiednie ulice, przyczem doszło do starcia między manifestantami a gośćmi znajdującymi się na tych ulicach kawiarni. Nastąpiła wymiana szeregu strzałów, oberało się jednak bez ofiar. Manifestanci wybili w kawiarniach wiele szyb. Koło północy przywrócono spokój. Policja aresztowała około 200 osób. W czasie zajść czterdzieści osób odniosło rany.

BERLIN, 24.VIII (Pat). Dzielni wieczerem odbył się w Lustgarten zwołany przez komunistów i czerwoną gwardję komunistyczną wielki wiec protestacyjny z powodu stracenia Sacco i Vanzetti'ego. Po wiecu utworzono pochód, który przeszedł ulicami, nie zakłócając porządku publicznego.

HAMBURG, 24.VIII (Pat). W czasie wiecu komunistycznego, w którym wzięło udział 1500 osób, doszło do starcia z policją. Grupy demonstrantów próbowały przedrzeć się pod gmach konsulatu amerykańskiego. 12 osób aresztowano.

### O polskie przedstawicielstwo handlowe w Moskwie.

WARSZAWA, 24.VIII (Pat). Berlińska „Vossische Zeitung”, donosząc z Warszawy o planowanym utworzeniu polskiego przedstawicielstwa handlowego w Moskwie, twierdzi, że nie należy spodziewać się, aby przed zawarciem traktatu handlowego polsko-rosyjskiego, to przedstawicielstwo handlowe mogło osiągnąć jakieś większe rezultaty w dziedzinie gospodarczego zbliżenia obu państw. To też dziennik uważa utworzenie takiego przedstawicielstwa za dążność do zrealizowania pewnego postępu w od-

prężeniu politycznym między Polską i Rosją. Jak dowiadujemy się, projekt utworzenia w Moskwie polskiego przedstawicielstwa handlowego bynajmniej nie istnieje. Prawdą jest jedynie to, że w najbliższym czasie mianowany będzie przy przedstawicielstwie polskim w Moskwie nowy radca handlowy na miejsce p. Ziabczyńskiego, który ostatnio zajmował to stanowisko. Nowy radca handlowy wyjedzie do Moskwy w połowie września lub na początku października.

### Evakuacja Nadrenji a granica polska.

BERLIN, 24.VIII (Pat). Nawiązując do informacji „Manchester Guardian” o zamiarze uzależnienia ewakuacji Nadrenji od zagwarantowania granicy polskiej. „Der Tag” oświadcza, że Niemcy nie mogą wcale brać w rachubę takiego załatwienia sprawy. Stosunki polsko-niemieckie są uregulowane na podstawie traktatu, zawartego w Locarno, w tym sensie, że obie strony zrzekają się wszelkiej próby zmiany granic w drodze gwałtu. Poza to jednak Niemcy muszą odrzucić wszelkie żądania udzielenia jakichkolwiek

gwarancji. Nigdy żaden niemiecki minister spraw zagranicznych—zaznacza dziennik—nie wyraził się rozszerzenia Niemiec co do rewizji granic wschodnich Rzeszy, jest ona bowiem dla Niemiec koniecznością życiową, której nie wyrzekną się za cenę opróżnienia Nadrenji w trzy czy cztery lata przed terminem ostatecznym. Dziennik zwraca się wreszcie do kół rządowych niemieckich z wyraźnym upomnieniem, aby raz wreszcie w niedwuznacznej formie wyjaśniły swe stanowisko w tej sprawie.

### Sowiety a związek państw bałtyckich.

BERLIN, 24.VIII (Pat). Telegrafem Union donosi z Moskwy, że w najbliższych dniach rząd sowiecki ma wystąpić z oficjalnym oświadczeniem w sprawie planu utworzenia Związku państw bałtyckich. Rząd sowiecki ma zamiar według zapewnienia Telegrafem Union polecić swoim przedstawicielom w Kownie, Rydze i Tall-

nie, aby zakomunikowali tamtejszym rządowi, iż rząd sowiecki uważa utworzenie bloku państw bałtyckich, jako wyraźnie skierowane przeciw sowieciom. Locarno wschodnie jest niemożliwe już dlatego, ponieważ rząd sowiecki pozostaje w opozycji do Ligi Narodów.

### Polityka zagraniczna sowiec.

BERLIN, 24.VIII (Pat). Agencja Telegrafem Union donosi z Moskwy, że z końcem bież. miesiąca odbędzie się w łonie rady komisarzy ludowych konferencja, w której wezmą udział Cziczerin, Karachan i Litwinow. Ambasador sowiecki w Berlinie Krestinskij złożył specjalny referat o stosunkach niemiecko-sowieckich. Obecnie będzie również na konferencji plenum Politbiura. Konferencji tej

przypisują w kołach sowieckich wielkie znaczenie. Ma ona na celu rozpatrzyć błędy, popełnione przez dyplomację rosyjską z początkiem b. roku. Specjalne trudności nasuwa sprawa stosunków sowiecko-francuskich. W sprawie złagodzenia targu sowiecko-angielskiego dotychczas nie da się nic pewnego stwierdzić. Z Japonją sowieci utrzymują nadal przyjazne stosunki.

### Wiadomości telegraficzne.

**Katastrofa kolejowa.**  
WARSZAWA, 24.VIII (Pat). Dnia 24 b.m. o godz. 0 min. 5 na szlaku Łuków—Międzyrzecze, na przejeździe kolejowym, pociąg osobowy najechał na furmankę, wiozącą kilka osób. Skutkiem zderzenia, które było bardzo silne, 3 osoby poniosły śmierć, zaś 6 zostało ciężko rannych.

**Terror bolszewicki.**  
MOSKWA, 24.VIII (Pat). Wyrok śmierci na panią Klepikową, skazaną za szpiegostwo na rzecz Anglii, został wykonany.

**Zgon Zaglul baszy.**  
LONDYN, 24.VIII (Pat). Z Kairu donoszą, że znikomymi egip-

ski mąż stanu, basza Zaglul zmarł wczoraj wieczorem, przyżywszy lat 77. Był on przewodniczącym egipskiej Izby deputowanych i przywódcą stronnictwa nacjonalistycznego. Była to najwybitniejsza osobistość współczesnego Egiptu. W pogrzebie, który odbył się dziś popołudniu, wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności.

### Murzyńska etyka.

BERLIN, 24.8 (Pat.). Kreuzzeitung oświadcza, że Niemcy z sympatją śledzą działalność kongresu mniejszości, muszą się jednak zastrzeżać przed przyznaniem praktycznych koncesyj ze swej strony mniejszościom narodowym w Niemczech dopóty, dopóki nie będą mieli zagwarantowanej wzajemności wobec mniejszości niemieckiej w innych państwach.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Powrót marsz. Rataja.

W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy marszałek Sejmu Rataj, który rozpocznie w najbliższym okresie czasu rozmowy z członkami poszczególnych klubów sejmowych.

### Posiedzenie Rady Ministrów w poniedziałek.

Posiedzenie Rady Ministrów zostało odłożone do poniedziałku przyszłego tygodnia. Na porządku dziennym sprawa nominacji pułkownika Waclawskiego na Generalnego Inspektora straży celnej.

### Nowy doradca prawny Banku Gosp. Kraj.

Rada Ministrów zamianowała doradcą prawnym Banku Gospodarstwa Krajowego, adwokata warszawskiego, mac. Tomaszewskiego, kandydata do Rady Mlejskiej z listy P. P. S.

### Grad kar na „Gazetę Poranną Warszawską”

Komisariat Rządu na miasto stoł. Warszawę zarządził w dniu wczorajszym konfiskatę „Gazety Porannej Warszawskiej” za artykuł p. t. „Żądamy ukarania winnych zaginięcia gen. Zagórskiego. Władze sądowe, odebrały legitymację sądową sprawozdawcy sądowemu „Gazety Porannej Warszawskiej” za krytykę wyroku i władz prokuratorskich.

### Demonstracje komunistów w Warszawie.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych komuniści warszawscy urządzili demonstracyjny pochód, jako protest przeciwko straceniu Sacco i Vanzetti'ego. W obawie przed ekscesami komunistycznymi, lokal poselstwa amerykańskiego, jak również mieszkanie prywatne posła amerykańskiego p. Stetsona otrzymało ochronę policyjną.

### Kto wygrał na loterii.

W dniu wczorajszym wygrane padły na następujące numery:  
15000 zł. na 32929.  
10000 zł. — 103241.  
3000 zł. — 2763, 77633.  
2000 zł. — 13027, 40413, 52733, 56734, 73349, 81447, 94881, 11047.  
1000 zł. — 17560, 27484, 46780, 91066, 92309, 92973.

### ECHA STRACENIA SACCO I VANZETTI'EGO.

BOSTON, 24.VIII (Pat) Zarządzenia w sprawie pogrzebu Sacco i Vanzetti'ego nie zostały jeszcze ukończone. Jednakże komitet obrony Sacco i Vanzetti'ego ogłosił, że obecnie jest niemożliwą rzeczą wystawić trumnę ze zwłokami na widok publiczny w miastach Stanów Zjednoczonych. Ciął straconych będą spalone w niedzielę 28 b. m. w Bostonie, poczem siostra Vanzetti'ego zabierze prochy brata i uda się z nimi do Nowego Yorku, Londynu, Paryża, Berlina, Stokholmu i innych miast, zanim złoży je we Włoszech.

BOSTON, 24.VIII (Pat). Liczne organizacje, działające na korzyść Sacco i Vanzetti'ego, wystosowały apel w sprawie odbycia narodowej konferencji wszystkich organizacji w Nowym Jorku w celu dowiedzenia niewinności straconych włochów.

PARYZ, 24.VIII (Pat). Dochodzenie w sprawie wczorajszych manifestacji wykazało, że paryskie elementy rewolucyjne stosują nową taktykę. Mianowicie, wyznaczone zgóry osoby informują kierowników manifestacji o ruchach policji. Korzystając z tego, przywódcy manifestantów pośpiesznie grupują ich w danym miejscu, gdy policja oddala się, względnie rozpraszają—jeśli przeciwnie policja nadchodzi. W związku z powyższym okazuje się rzeczą konieczną zmiana metod postępowania organów bezpieczeń-

stwa publicznego, celem szybszego przenoszenia agentów policji do punktów, najbardziej zagrożonych.

PARYZ, 24.VIII (Pat). Agencja Havasa donosi, że wśród aresztowanych podczas wczorajszych manifestacji znajdują się pewna liczba cudzoziemców, mianowicie Włochów, Hiszpanów i Polaków oraz jeden Amerykanin. W dalszym ciągu agencja Havasa komunikuje wiadomość o sprofanowaniu grobu Nieznanego Żołnierza.

AMSTERDAM, 24.VIII (Pat). Na wielkim placu przed zamkiem królewskim doszło wczoraj, w związku ze straceniem Sacco i Vanzetti'ego, do ostrego starcia między tłumem a policją, przyczem szereg osób odniósł rany. Żaloga wojskowa miasta została wzmocniona. W Rotterdamie i Hadze podczas podobnych manifestacji policja również musiała interwenjować, przyczem wiele osób odniosło rany.

PRAGA, 24.VIII (Pat). Komitet wykonawczy czechosłowackiej partji komunistycznej ogłosił apel, wzywający proletariatu do pomśzczenia śmierci męczenników Sacco i Vanzetti'ego.

LIPSK, 24.VIII (Pat). Wczoraj wieczorem odbywały się tutaj demonstracje komunistyczne oraz „czerwonej gwardji” komunistycznej przeciwko straceniu Sacco i Vanzetti'ego. W czasie pochodu doszło do krwawych starć mię-

## WŁADYSŁAW ZAHORSKI

Komandor orderu Poloniae Restitute, Prezes T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie, D-r. medycyny honoris causa Uniwersytetu Stefana Batorego, Członek honorowy wielu Towarzystw naukowych i społecznych.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 24 sierpnia 1927 r. w Wilnie. W zmarłym Wileńsko-Nowogrodzka Izba lekarska traci zasłużonego koleżę, zacnego człowieka i wybitnego działacza na polu naukowym i społecznym.

Cześć Jego Pamięci!

WILEŃSKO-NOWOGRODZKA IZBA LEKARSKA.

## WŁADYSŁAW ZAHORSKI

Doktor Medycyny, lekarz Gimnazjum Państwowego im. Lelewela

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Św. Sakramentami, zmarł dn. 24 sierpnia r. b.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 2 do kościoła Dominikańskiego odbędzie się we czwartek dn. 25 b. m. o g. 19-ej. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele w piątek 26 b. m. o godz. 10-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim. O tych smutnych obrzędach zawiadoma

Dyrektor, Rada Pedagogiczna i ucząca się młodzież Gimnazjum J. Lelewela.

## INTERNAT

dla panienek kształcących się w zakładach naukowych w Wilnie otworzyły Siostry Misjonarki Św. Rodziny przy ul. Wielkiej Nr. 15, m. 1, tudzież, PRZEDSZKOLE dla dzieci od 4—7 lat. Warunki do omówienia na miejscu codziennie od godz. 10—12 rano i od 2—5 po poł. —1 gr.

## MĘSKIE SZKOŁY HANDLOWE

Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan Wilno, Biskupia 12.

—) Rozpoczęły zapisy kandydatów. —) 1) Średnia Szkoła Handlowa przyjmuje ze świadectwem ukończenia 6—7 klas Szkoły Powszechnej lub 3-ch klas gimnazjum. Wiek od 14—16 lat, opłata 21 zł. miesięcznie. Nauka odbywa się w dzień. 2) Wieczorna Szkoła Handlowa Deksztalcąca przyjmuje chłopców ze świadectwami: do kl. I—4—5 klas Szkoły Powszechnej, do kl. II—6—7 klas tejże Szkoły. Nauka odbywa się 3 razy tygodniowo (od 5 i pół—9-ej wiecz. Opłata 3 zł. miesięcznie. Kurs nauki w obu Szkołach 3-ch letni. Kancelarja czynna od godz. 10—1 po poł. or

## Liceum S. S. Wizytek (z prawami szkół państwowych)

w Wilnie, Rossa 2.

Zapisy do klas wstępnych I do 1, 2, 3, 4 i 5 ej, trwają do 30 b. m. Egzamin wstępny 31-go b. m. Warunki: nauka 25 zł. miesięcznie. Internat 125 zł. miesięcznie. 1793-or

Koncesjonowane przez Kuratora. O. S. W. Kursy Koedukacyjne im. Ks. Piotra Skargi (w zakresie gimnazjal. dla przerosłych wiekiem). Wilno—Wileńska 10. — Lokal szkoły pow. Nr. 1. Przyjmują wpisy na rok szkolny 1927—28. Na kurs II. (kl. III i IV gim.) " III. " V i VI " " IV. " VII i VIII " program gim. państw. typ humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. Język niem. lub francuski do wyboru. Egzamina rozpoczyna się dn. 25 sierpnia. Początek nauki w godz. od 16—21 z dnem 1 września b. r. Kancelarja czynna codziennie od 16—18 i pół.

## Na widowni politycznej.

Handlowy traktat francusko-niemiecki i jego znaczenie dla Polski. — Apetyty pruskie na Polskę Pomorze.

Podpisany w tych dniach ostateczny przez p. Brianda i ambasadora v. Hoescha traktat handlowy jest nowym etapem na drodze zbliżenia się Francji do Niemiec. Traktat ten wciąga Francję w niemiecki obszar gospodarczy, równocześnie jednak zapewnia korzyści wielkiej paryskiej finansjery i niektórym gałęziom jej przemysłowej produkcji.

Prasa paryska zgodnie też na ogół wskazuje, że korzyść z zawartej z Niemcami umowy handlowej jest dla narodu francuskiego raczej politycznej, niż gospodarczej natury.

Polega ona na przygotowaniu terenu dla ścisłej politycznej współpracy Paryża i Berlina. Tak poważnie, odpowiedzialnie i miarodajnie, gdy idzie o politykę rządu berlińskiego dzienniki — jak „Voss. Zeit.” i „Köln. Zeit.”, widzą w polityce p. Brianda ostateczny zwrot od systemu przeciw Niemcom, zwróconych sojuszców z Polską, Jugosławią, Rumunią i Czechosłowacją do porozumienia niemiecko-francuskiego.

Porozumienie to ma się dokonać ostatecznie kosztem wszystkich tych czterech państw narodowych, środkowo-europejskich, przedwzrostkiem zaś Polski.

P. Briand zdaje się być gotów wszystkie wpływy francuskie w Polsce i innych krajach środkowo-europejskich zwrócić obecnie w kierunku doprowadzenia jak najszczytnie do skutku tak zw. „gospodarczego porozumienia” między Polską a Niemcami, stworzyć przez traktat handlowy polsko-niemiecki teren pomyślny dla wciągnięcia Polski i innych krajów środkowo-europejskich w niemiecki obszar gospodarczy, czyli jak będą rozumieć niektóre sfery finansjery paryskiej i wielkiego przemysłu lotaryńskiego w obszar gospodarczy niemiecko-francuski.

P. Briand i p. Stresemann ulęgają złudzeniu, że nasz stosunek do Niemiec polityczny i gospodarczy zależy od stosunków łączących Francję z Niemcami, w Berlinie zdają się wierzyć w to, że dość będzie politycznie zbliżyć się do Francji, aby gospodarczo zawiązać trwałe i netykalne już Polską, ale i całą środkową Europą.

Dziś, gdy p. Briand po zawarciu korzystnego dla Berlina traktatu handlowego z Niemcami jest już zdecydowany rozpocząć ewakuację Nadrenji przez pierwszą redukcję okupacyjnych żalgów, i to w kilkanaście dni po mowie Kardorffa, jednego z najbliższych, zaufanych przyjaciół politycznych Stresemanna, wygłoszonej wobec Hindenburga i Marksa, w której to mowie Kardorff sformułował bardzo wyraźnie zadania polityki rządu berlińskiego, porządkując je w szereg następujący:

1) ewakuacja Nadrenji, 2) restytucja odebranych Niemcom na wschodzie terytoriów, 3) zrzućcie z Niemiec ciężaru wykonania planu Dawesa, 4) połączenie z Austrią — dziś, gdy Francja decyduje się, po zawarciu traktatu handlowego, na wypelnienie pierwszego z tych punktów, jasnym jest, że jutro p. Briand nie zawaha się po doprowadzeniu do „porozumienia się” między Polską a Niemcami w sprawach handlowych uznać za konieczne porozumienie się nasze z Berlinem w sprawie „restytucji odebranych Niemcom na wschodzie terytoriów”.

Niemiecka polityka p. Brianda każe i nam i innym państwom środkowo-europejskim szukać śpiesznie innych jeszcze mniej

elastycznych punktów oparcia w walce z naporem teutońskim, niż te, jakie nam daje nasze przyznanie z Francją stającą się coraz wyraźniej strykiem, który ciągnie nas w jarzmo niewoli niemieckiej — gospodarczej, a następnie i politycznej.

Z powodu podnoszonego od czasu do czasu w prasie zagranicznej projektu zabrania nam korytarza gdańskiego i odszkodowania Polski — kosztem Litwy, zabrał świeży głos na łamach paryskiego „L' Avenir” p. K. Smogorzewski, który na podstawie historii i statystyki wykazuje polskości Pomorza. Lud pomorski — krew z naszej krwi i kość z naszej kości, jakoteż cała ta odwieczna polska ziemia nie może być przedmiotem przetargów i szacherek, chociażby nam nie tylko Klajpedę ale całą Litwę ofiarowano.

Rzuconą przez p. Smogorzewskiego rekawicę podniósł ze strony niemieckiej osławiony Arnold Rechberg, magnat przemysłowy z przeszłością adjutanta Kronpryncza. W liście otwartym, ogłoszonym również w „L' Avenir” występuje on przeciwko Polsce, jako najpoważniejszej zaporze w urzędym wstąpieniu propagowanego przez Francuską — niemieckiego aliansu. Argumenty historyczne, etnograficzne, polityczne, ekonomiczne i nawet etyczne, przemawiające na rzecz istniejącego dziś status quo terytorjalnego, odiera p. Rechberg typową, prusacką ultima ratio... — pięścią, brutalnie i otwarcie wymierzoną w kierunku Polski. Z uwagi na ten właśnie charakter jego wystąpienia, w którym cynizm treści godnie rywalizuje z cynizmem tonu, zasługuje tak znamienity dokument na dosłowny i sumienny przekład:

„Polityka międzynarodowa nigdy nie kierowała się — na zasadzie doświadczenia historycznego można z całą stanowczością stwierdzić — względami sprawiedliwości. Polityka międzynarodowa jest zagadnieniem militarnej i ekonomicznej potęgi poszczególnych państw, oraz ich indywidualnych interesów. I dlatego też wykluczam z dyskusji wszelkie kwestje prawa, sprawiedliwości lub niesprawiedliwości, by rozpatrywać li tylko sprawy bądź strategiczne, bądź polityczne. Naród niemiecki nie uzna nigdy korytarza Gdańskiego. Polska i Niemcy dopóty pozostaną nieprzejednanymi wrogami, dopóki spór ten nie będzie rozstrzygnięty ku obopólnemu zadowoleniu. Polska otoczona jest obecnie przez Rosję sowiecką i przez Niemcy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Niemcy postarają się — przy pierwszej sposobności — odebrać siłą Gdańsk i korytarz Wisły.

Jeśli wyjdą z tej walki zwycięscy, natenczas odbiorą jeszcze Poznańskie, Górny Śląsk i wiele innych terytoriów, należących teraz do Polski. Gdyby natomiast Polska mogła — przez dobrowolne odstąpienie Gdańska i korytarza Wisły — pozyskać pełne i bez zastrzeżeń gwarancje reszty granic przez francusko-niemiecki blok, wówczas międzynarodowe jej stanowisko byłoby znacznie mocniejsze, aniżeli jest ono w tej chwili. Zresztą, ani Gdańsk, ani korytarz nie przedstawiają korzyści militarnych dla Polski. Korytarz jest zbyt wąski, by armia polska mogła w razie wojny operować na jego terenie, nie sposób go więc bronić. Z drugiej zaś strony Gdańsk, przekształcony na wolny port, żegluga na Wiśle, uczyniłaby najzupełniej swobodną

Brzostowska, bracia Gocłowscy, Irena Kozłowska, Maryla Naymanówna. Deklamowały panie: M. Rowbicka i Janina Zanowa.

Rok 1916 zaznaczył się obfitością okólników Głównego Naczelnika działu Sanitarnego i Ewakuacyjnego księcia Aleksandra Odenburskiego, a mianowicie: a) 11-go sierpnia o zakreślenie na przysyłanych, drukowanych spisach roślin leczniczych, które z nich mogą być uprawiane lub rosła dziko w powiecie Sienskim, b) 24 sierpnia o dniach postnych, które obowiązują i w szpitalach, a tylko poważnie chorzy na przedstawienie lekarza mogą być od postu zwolnieni, c) 30-go sierpnia każdego podejrzanego o chorobę zaraźliwą uważać za zakażonego i stosować względem niego wszelkie środki zapobiegawcze, d) 3-go września Zarząd Ziemski przesyła okólnik, w którym mowa, iż W. Książę wyraził życzenie aby każdy zakład leczniczy utrzymywał na każdym 20-stu chorych jednego prosiaka lub świnię. Zwykle je można resztkami od pożywienia chorych. Należy więc zakrzętnąć się koło nabycia tych stworzeń, a w razie jakowych w tym względzie trudności „o wyjaśnienia i współdziałanie zwracać się do mnie”, t. j. do gubernatora. W Sienniu rozkaz nie został wykonany prosto dla bra-

minowanych artykułów, uchylił konfiskate. W motywach wyroku Sądu znajdujemy ciężkie oskarżenia pod adresem władz administracyjnych, pochopnie i bez rzeczywistych powodów konfiskujących często pisma, narażając je tem samym na trudności finansowe, a nieraz nawet i niszcząc je, jak to miało miejsce z „Głosem Codziennym”. W uzasadnieniu wyroku znajdujemy również oskarżenia stronniczości u władz administracyjnych, które różną miarką mierzą wiadomości i artykuły, podawane przez prasę. Oto co czytamy w uzasadnieniu wyroku: „Fakt tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego, zajmującego z tytułu swej rangi szczerze stanowisko w społeczeństwie, nie mógł być przemilczany przez prasę, zwłaszcza, że zniknięcie nastąpiło w tak niezwykłych okolicznościach, a z braku autentycznych informacji otworilo pole do rozmaitych nieraz bardzo fantastycznych wniosków i domysłów. Artykuł omawiający zniknięcie gen. Zagórskiego posiada w sobie cechy krytyki i ich bezczynności w tej sprawie, przyczem żeli się na brak bezstronności w konfiskatach podnosząc, że pisma prawnicowe są konfiskowane z powodu wiadomości udzielanych o gen. Zagórskim, gdy tymczasem lewicowe nie ulegają temu losowi mimo, że puszczają w obieg najbardziej fantastyczne plotki i sensacje. Wreszcie autor artykułu podnosi, że gdyby prawdą było to, co twierdził p. Saccy, że Rząd nie myśli prowadzić poszukiwań za zaginionym, to nasunęłyby się przypuszczenia, że zaginięcie generała leży w intencji Rządu.

Jak ze streszczenia powyższego artykułu wynika, autor ogranicza się jedynie do oceny zaszytych wypadków, omawia liczne konfiskaty, atoli nie w sposób przekraczający dozwoloną krytykę władz, przyczem nie postuluje się prze-

dniał 12 i 13 marca i kwestja dobrowolnego opodatkowania się na „fundusz powrotu do Kraju” i na pogłówno. Na walnym zaś zebraniu w dniu 18 maja znów były na porządku dziennym: Sprawozdanie panny Józefy Szebekówny (z Zajezerza) ze Zjazdu Gubernjalnego Oddziałów P. T. P. O. W. w Mohylewie, uchwalenie dobrowolnego podatku na „fundusz powrotu do kraju”, sprawa zorganizowania zbierania ofiar na tenże cel.

Z wiosną roboty przy rowach, okopach i zasiekach, zawrwały szybkim tętnem. Saperzy zaczęli wytykać odnogę kolejową od stacji Baguszewka do Sienna. Wciągnię r. 1916 zrobiono nawet nasyp koło Obolaj; na Hołyncę przedmieściu Sienna u wjazdu ustawiono słup z napisem: „Stacja Sienna” i na tem się skończyło.

W tymże czasie powstały: ochronka na 30 ro drobnych dzieci obojga pici pod patronatem p. Józefy Szebekówny z Zajezerza, pod kierunkiem specjalnie uzdolnionej ochroniarki — i szkoła początkowa miejscowego T-stwa Oświatowego.

Pierwszego lipca odbył się w Sienniu koncert amatorski na dochód „funduszu powrotu Polaków wygnanych do kraju”. Program był drukowany po polsku. W koncercie wzięli udział p. p. Wiktorja

Brzostowska, bracia Gocłowscy, Irena Kozłowska, Maryla Naymanówna. Deklamowały panie: M. Rowbicka i Janina Zanowa.

Rok 1916 zaznaczył się obfitością okólników Głównego Naczelnika działu Sanitarnego i Ewakuacyjnego księcia Aleksandra Odenburskiego, a mianowicie: a) 11-go sierpnia o zakreślenie na przysyłanych, drukowanych spisach roślin leczniczych, które z nich mogą być uprawiane lub rosła dziko w powiecie Sienskim, b) 24 sierpnia o dniach postnych, które obowiązują i w szpitalach, a tylko poważnie chorzy na przedstawienie lekarza mogą być od postu zwolnieni, c) 30-go sierpnia każdego podejrzanego o chorobę zaraźliwą uważać za zakażonego i stosować względem niego wszelkie środki zapobiegawcze, d) 3-go września Zarząd Ziemski przesyła okólnik, w którym mowa, iż W. Książę wyraził życzenie aby każdy zakład leczniczy utrzymywał na każdym 20-stu chorych jednego prosiaka lub świnię. Zwykle je można resztkami od pożywienia chorych. Należy więc zakrzętnąć się koło nabycia tych stworzeń, a w razie jakowych w tym względzie trudności „o wyjaśnienia i współdziałanie zwracać się do mnie”, t. j. do gubernatora. W Sienniu rozkaz nie został wykonany prosto dla bra-

minowanych artykułów, uchylił konfiskate. W motywach wyroku Sądu znajdujemy ciężkie oskarżenia pod adresem władz administracyjnych, pochopnie i bez rzeczywistych powodów konfiskujących często pisma, narażając je tem

samym na trudności finansowe, a nieraz nawet i niszcząc je, jak to miało miejsce z „Głosem Codziennym”. W uzasadnieniu wyroku znajdujemy również oskarżenia stronniczości u władz administracyjnych, które różną miarką mierzą wiadomości i artykuły, podawane przez prasę. Oto co czytamy w uzasadnieniu wyroku: „Fakt tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego, zajmującego z tytułu swej rangi szczerze stanowisko w społeczeństwie, nie mógł być przemilczany przez prasę, zwłaszcza, że zniknięcie nastąpiło w tak niezwykłych okolicznościach, a z braku autentycznych informacji otworilo pole do rozmaitych nieraz bardzo fantastycznych wniosków i domysłów. Artykuł omawiający zniknięcie gen. Zagórskiego posiada w sobie cechy krytyki i ich bezczynności w tej sprawie, przyczem żeli się na brak bezstronności w konfiskatach podnosząc, że pisma prawnicowe są konfiskowane z powodu wiadomości udzielanych o gen. Zagórskim, gdy tymczasem lewicowe nie ulegają temu losowi mimo, że puszczają w obieg najbardziej fantastyczne plotki i sensacje. Wreszcie autor artykułu podnosi, że gdyby prawdą było to, co twierdził p. Saccy, że Rząd nie myśli prowadzić poszukiwań za zaginionym, to nasunęłyby się przypuszczenia, że zaginięcie generała leży w intencji Rządu.

Jak ze streszczenia powyższego artykułu wynika, autor ogranicza się jedynie do oceny zaszytych wypadków, omawia liczne konfiskaty, atoli nie w sposób przekraczający dozwoloną krytykę władz, przyczem nie postuluje się prze-

„Save our souls”. „Ratujcie nasze dusze”! Oto garść faktów, które nie mówią same za siebie, które nie potrzebują komentarzy: Dnia 23 sierpnia 1927 r. stracono w Bostonie anarchistów włoskich Sacco i Vanzettiego. Dnia 23 sierpnia 1927 r. rozstrzelano w Mińsku pięciu byłych oficerów armii carskiej.

W okresie od 14—22 sierpnia r. b. na terenie tyko Białorusi Sowieckiej aresztowano według relacji pism sowieckich 120 osób, posądzonych o należenie do „Bractwa ruskiej prawdy”. To są tylko oficjalne dane z jednej republiki białoruskiej w ciągu jednego tylko tygodnia. A w cerkwi pod wezwaniem Zbawiciela będącej katedrą prawosławną Nowego Jorku istnieje kaplica, poświęcona „żałobie Rosji”. Na jednej ze ścian kaplicy umieszczono tablicę, wyliczającą ofiary mordów bolszewickich. Powny ten spis, uczyniony w początku r. b., a więc przed ponowną falą terronu w Rosji, przed zamordowaniem Wójkwa brzmi jak następuje:

Rodzina cesarska. 31 biskupów. 4,560 księży. 34,585 nauczycieli, sędziów i lekarzy. 16,367 studentów i profesorów. 79,900 urzędników państwowych. 65,890 członków rodów szlacheckich i arystokratów, 56,340 oficerów, 196,000 robotników fabrycznych, 268,000 żołnierzy i marynarzy, 890,000 włościan.

Czyni to zastraszającą sumę 1,608,620 ludzi, a jak powiedziano wyżej, tablica wmurowana została w czasie „peredyszki” terorystycznej.

I śmiało rzec można, że w jednym tylko dniu 23 sierpnia, dniu stracenia Sacco i Vanzettiego przelano tyle krwi ludzi niewinnych w Rosji, że krew ta winnaby obudzić usłone sumienie Europy.

Za umęczonym narodem rosyjskim nie ujmie się jednak żadna Liga obrony praw człowieka i obywatela, nie wystrzeli ogniem protestu zakamięniały w syndykalistycznych klubach robotnik Zachodniej Europy.

Nad mogłą Sacco i Vanzettiego zbolzwiezczale masy przysięgają zemsta największemu z narodów świata za bezwzględne wykonanie wyroku i pozszanowanie prawa — nad mogłą rosyjską rozlega się tryumfalny śmiech czerwonego szatana dziejów... Z.

Jak donosiliśmy, policja krakowska skonfiskowała „Głos Narodu”, za artykuły o gen. Zagórskim i z racji zawieszenia pisma „Głos Codzienny”. Sąd okręgowy karny po zeznaniu się z treścią Inkrzy-

minowanych artykułów, uchylił konfiskate. W motywach wyroku Sądu znajdujemy ciężkie oskarżenia pod adresem władz administracyjnych, pochopnie i bez rzeczywistych powodów konfiskujących często pisma, narażając je tem samym na trudności finansowe, a nieraz nawet i niszcząc je, jak to miało miejsce z „Głosem Codziennym”. W uzasadnieniu wyroku znajdujemy również oskarżenia stronniczości u władz administracyjnych, które różną miarką mierzą wiadomości i artykuły, podawane przez prasę. Oto co czytamy w uzasadnieniu wyroku: „Fakt tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego, zajmującego z tytułu swej rangi szczerze stanowisko w społeczeństwie, nie mógł być przemilczany przez prasę, zwłaszcza, że zniknięcie nastąpiło w tak niezwykłych okolicznościach, a z braku autentycznych informacji otworilo pole do rozmaitych nieraz bardzo fantastycznych wniosków i domysłów. Artykuł omawiający zniknięcie gen. Zagórskiego posiada w sobie cechy krytyki i ich bezczynności w tej sprawie, przyczem żeli się na brak bezstronności w konfiskatach podnosząc, że pisma prawnicowe są konfiskowane z powodu wiadomości udzielanych o gen. Zagórskim, gdy tymczasem lewicowe nie ulegają temu losowi mimo, że puszczają w obieg najbardziej fantastyczne plotki i sensacje. Wreszcie autor artykułu podnosi, że gdyby prawdą było to, co twierdził p. Saccy, że Rząd nie myśli prowadzić poszukiwań za zaginionym, to nasunęłyby się przypuszczenia, że zaginięcie generała leży w intencji Rządu.

„Save our souls”. „Ratujcie nasze dusze”! Oto garść faktów, które nie mówią same za siebie, które nie potrzebują komentarzy: Dnia 23 sierpnia 1927 r. stracono w Bostonie anarchistów włoskich Sacco i Vanzettiego. Dnia 23 sierpnia 1927 r. rozstrzelano w Mińsku pięciu byłych oficerów armii carskiej.

W okresie od 14—22 sierpnia r. b. na terenie tyko Białorusi Sowieckiej aresztowano według relacji pism sowieckich 120 osób, posądzonych o należenie do „Bractwa ruskiej prawdy”. To są tylko oficjalne dane z jednej republiki białoruskiej w ciągu jednego tylko tygodnia. A w cerkwi pod wezwaniem Zbawiciela będącej katedrą prawosławną Nowego Jorku istnieje kaplica, poświęcona „żałobie Rosji”. Na jednej ze ścian kaplicy umieszczono tablicę, wyliczającą ofiary mordów bolszewickich. Powny ten spis, uczyniony w początku r. b., a więc przed ponowną falą terronu w Rosji, przed zamordowaniem Wójkwa brzmi jak następuje:

Rodzina cesarska. 31 biskupów. 4,560 księży. 34,585 nauczycieli, sędziów i lekarzy. 16,367 studentów i profesorów. 79,900 urzędników państwowych. 65,890 członków rodów szlacheckich i arystokratów, 56,340 oficerów, 196,000 robotników fabrycznych, 268,000 żołnierzy i marynarzy, 890,000 włościan.

Czyni to zastraszającą sumę 1,608,620 ludzi, a jak powiedziano wyżej, tablica wmurowana została w czasie „peredyszki” terorystycznej.

I śmiało rzec można, że w jednym tylko dniu 23 sierpnia, dniu stracenia Sacco i Vanzettiego przelano tyle krwi ludzi niewinnych w Rosji, że krew ta winnaby obudzić usłone sumienie Europy.

Za umęczonym narodem rosyjskim nie ujmie się jednak żadna Liga obrony praw człowieka i obywatela, nie wystrzeli ogniem protestu zakamięniały w syndykalistycznych klubach robotnik Zachodniej Europy.

Nad mogłą Sacco i Vanzettiego zbolzwiezczale masy przysięgają zemsta największemu z narodów świata za bezwzględne wykonanie wyroku i pozszanowanie prawa — nad mogłą rosyjską rozlega się tryumfalny śmiech czerwonego szatana dziejów... Z.

Jak donosiliśmy, policja krakowska skonfiskowała „Głos Narodu”, za artykuły o gen. Zagórskim i z racji zawieszenia pisma „Głos Codzienny”. Sąd okręgowy karny po zeznaniu się z treścią Inkrzy-

minowanych artykułów, uchylił konfiskate. W motywach wyroku Sądu znajdujemy ciężkie oskarżenia pod adresem władz administracyjnych, pochopnie i bez rzeczywistych powodów konfiskujących często pisma, narażając je tem

samym na trudności finansowe, a nieraz nawet i niszcząc je, jak to miało miejsce z „Głosem Codziennym”. W uzasadnieniu wyroku znajdujemy również oskarżenia stronniczości u władz administracyjnych, które różną miarką mierzą wiadomości i artykuły, podawane przez prasę. Oto co czytamy w uzasadnieniu wyroku: „Fakt tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego, zajmującego z tytułu swej rangi szczerze stanowisko w społeczeństwie, nie mógł być przemilczany przez prasę, zwłaszcza, że zniknięcie nastąpiło w tak niezwykłych okolicznościach, a z braku autentycznych informacji otworilo pole do rozmaitych nieraz bardzo fantastycznych wniosków i domysłów. Artykuł omawiający zniknięcie gen. Zagórskiego posiada w sobie cechy krytyki i ich bezczynności w tej sprawie, przyczem żeli się na brak bezstronności w konfiskatach podnosząc, że pisma prawnicowe są konfiskowane z powodu wiadomości udzielanych o gen. Zagórskim, gdy tymczasem lewicowe nie ulegają temu losowi mimo, że puszczają w obieg najbardziej fantastyczne plotki i sensacje. Wreszcie autor artykułu podnosi, że gdyby prawdą było to, co twierdził p. Saccy, że Rząd nie myśli prowadzić poszukiwań za zaginionym, to nasunęłyby się przypuszczenia, że zaginięcie generała leży w intencji Rządu.

Jak ze streszczenia powyższego artykułu wynika, autor ogranicza się jedynie do oceny zaszytych wypadków, omawia liczne konfiskaty, atoli nie w sposób przekraczający dozwoloną krytykę władz, przyczem nie postuluje się prze-

„Save our souls”. „Ratujcie nasze dusze”! Oto garść faktów, które nie mówią same za siebie, które nie potrzebują komentarzy: Dnia 23 sierpnia 1927 r. stracono w Bostonie anarchistów włoskich Sacco i Vanzettiego. Dnia 23 sierpnia 1927 r. rozstrzelano w Mińsku pięciu byłych oficerów armii carskiej.

W okresie od 14—22 sierpnia r. b. na terenie tyko Białorusi Sowieckiej aresztowano według relacji pism sowieckich 120 osób, posądzonych o należenie do „Bractwa ruskiej prawdy”. To są tylko oficjalne dane z jednej republiki białoruskiej w ciągu jednego tylko tygodnia. A w cerkwi pod wezwaniem Zbawiciela będącej katedrą prawosławną Nowego Jorku istnieje kaplica, poświęcona „żałobie Rosji”. Na jednej ze ścian kaplicy umieszczono tablicę, wyliczającą ofiary mordów bolszewickich. Powny ten spis, uczyniony w początku r. b., a więc przed ponowną falą terronu w Rosji, przed zamordowaniem Wójkwa brzmi jak następuje:

Rodzina cesarska. 31 biskupów. 4,560 księży. 34,585 nauczycieli, sędziów i lekarzy. 16,367 studentów i profesorów. 79,900 urzędników państwowych. 65,890 członków rodów szlacheckich i arystokratów, 56,340 oficerów, 196,000 robotników fabrycznych, 268,000 żołnierzy i marynarzy, 890,000 włościan.

Czyni to zastraszającą sumę 1,608,620 ludzi, a jak powiedziano wyżej, tablica wmurowana została w czasie „peredyszki” terorystycznej.

I śmiało rzec można, że w jednym tylko dniu 23 sierpnia, dniu stracenia Sacco i Vanzettiego przelano tyle krwi ludzi niewinnych w Rosji, że krew ta winnaby obudzić usłone sumienie Europy.

Za umęczonym narodem rosyjskim nie ujmie się jednak żadna Liga obrony praw człowieka i obywatela, nie wystrzeli ogniem protestu zakamięniały w syndykalistycznych klubach robotnik Zachodniej Europy.

Nad mogłą Sacco i Vanzettiego zbolzwiezczale masy przysięgają zemsta największemu z narodów świata za bezwzględne wykonanie wyroku i pozszanowanie prawa — nad mogłą rosyjską rozlega się tryumfalny śmiech czerwonego szatana dziejów... Z.

Jak donosiliśmy, policja krakowska skonfiskowała „Głos Narodu”, za artykuły o gen. Zagórskim i z racji zawieszenia pisma „Głos Codzienny”. Sąd okręgowy karny po zeznaniu się z treścią Inkrzy-

minowanych artykułów, uchylił konfiskate. W motywach wyroku Sądu znajdujemy ciężkie oskarżenia pod adresem władz administracyjnych, pochopnie i bez rzeczywistych powodów konfiskujących często pisma, narażając je tem

samym na trudności finansowe, a nieraz nawet i niszcząc je, jak to miało miejsce z „Głosem Codziennym”. W uzasadnieniu wyroku znajdujemy również oskarżenia stronniczości u władz administracyjnych, które różną miarką mierzą wiadomości i artykuły, podawane przez prasę. Oto co czytamy w uzasadnieniu wyroku: „Fakt tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego, zajmującego z tytułu swej rangi szczerze stanowisko w społeczeństwie, nie mógł być przemilczany przez prasę, zwłaszcza, że zniknięcie nastąpiło w tak niezwykłych okolicznościach, a z braku autentycznych informacji otworilo pole do rozmaitych nieraz bardzo fantastycznych wniosków i domysłów. Artykuł omawiający zniknięcie gen. Zagórskiego posiada w sobie cechy krytyki i ich bezczynności w tej sprawie, przyczem żeli się na brak bezstronności w konfiskatach podnosząc, że pisma prawnicowe są konfiskowane z powodu wiadomości udzielanych o gen. Zagórskim, gdy tymczasem lewicowe nie ulegają temu losowi mimo, że puszczają w obieg najbardziej fantastyczne plotki i sensacje. Wreszcie autor artykułu podnosi, że gdyby prawdą było to, co twierdził p. Saccy, że Rząd nie myśli prowadzić poszukiwań za zaginionym, to nasunęłyby się przypuszczenia, że zaginięcie generała leży w intencji Rządu.

Jak ze streszczenia powyższego artykułu wynika, autor ogranicza się jedynie do oceny zaszytych wypadków, omawia liczne konfiskaty, atoli nie w sposób przekraczający dozwoloną krytykę władz, przyczem nie postuluje się prze-

„Save our souls”. „Ratujcie nasze dusze”! Oto garść faktów, które nie mówią same za siebie, które nie potrzebują komentarzy: Dnia 23 sierpnia 1927 r. stracono w Bostonie anarchistów włoskich Sacco i Vanzettiego. Dnia 23 sierpnia 1927 r. rozstrzelano w Mińsku pięciu byłych oficerów armii carskiej.

W okresie od 14—22 sierpnia r. b. na terenie tyko Białorusi Sowieckiej aresztowano według relacji pism sowieckich 120 osób, posądzonych o należenie do „Bractwa ruskiej prawdy”. To są tylko oficjalne dane z jednej republiki białoruskiej w ciągu jednego tylko tygodnia. A w cerkwi pod wezwaniem Zbawiciela będącej katedrą prawosławną Nowego Jorku istnieje kaplica, poświęcona „żałobie Rosji”. Na jednej ze ścian kaplicy umieszczono tablicę, wyliczającą ofiary mordów bolszewickich. Powny ten spis, uczyniony w początku r. b., a więc przed ponowną falą terronu w Rosji, przed zamordowaniem Wójkwa brzmi jak następuje:

Rodzina cesarska. 31 biskupów. 4,560 księży. 34,585 nauczycieli, sędziów i lekarzy. 16,367 studentów i profesorów. 79,900 urzędników państwowych. 65,890 członków rodów szlacheckich i arystokratów, 56,340 oficerów, 196,000 robotników fabrycznych, 268,000 żołnierzy i marynarzy, 890,000 włościan.

Czyni to zastraszającą sumę 1,608,620 ludzi, a jak powiedziano wyżej, tablica wmurowana została w czasie „peredyszki” terorystycznej.

I śmiało rzec można, że w jednym tylko dniu 23 sierpnia, dniu stracenia Sacco i Vanzettiego przelano tyle krwi ludzi niewinnych w Rosji, że krew ta winnaby obudzić usłone sumienie Europy.

Za umęczonym narodem rosyjskim nie ujmie się jednak żadna Liga obrony praw człowieka i obywatela, nie wystrzeli ogniem protestu zakamięniały w syndykalistycznych klubach robotnik Zachodniej Europy.

Nad mogłą Sacco i Vanzettiego zbolzwiezczale masy przysięgają zemsta największemu z narodów świata za bezwzględne wykonanie wyroku i pozszanowanie prawa — nad mogłą rosyjską rozlega się tryumfalny śmiech czerwonego szatana dziejów... Z.

Jak donosiliśmy, policja krakowska skonfiskowała „Głos Narodu”, za artykuły o gen. Zagórskim i z racji zawieszenia pisma „Głos Codzienny”. Sąd okręgowy karny po zeznaniu się z treścią Inkrzy-

minowanych artykułów, uchylił konfiskate. W motywach wyroku Sądu znajdujemy ciężkie oskarżenia pod adresem władz administracyjnych, pochopnie i bez rzeczywistych powodów konfiskujących często pisma, narażając je tem

samym na trudności finansowe, a nieraz nawet i niszcząc je, jak to miało miejsce z „Głosem Codziennym”. W uzasadnieniu wyroku znajdujemy również oskarżenia stronniczości u władz administracyjnych, które różną miarką mierzą wiadomości i artykuły, podawane przez prasę. Oto co czytamy w uzasadnieniu wyroku: „Fakt tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego, zajmującego z tytułu swej rangi szczerze stanowisko w społeczeństwie, nie mógł być przemilczany przez prasę, zwłaszcza, że zniknięcie nastąpiło w tak niezwykłych okolicznościach, a z braku autentycznych informacji otworilo pole do rozmaitych nieraz bardzo fantastycznych wniosków i domysłów. Artykuł omawiający zniknięcie gen. Zagórskiego posiada w sobie cechy krytyki i ich bezczynności w tej sprawie, przyczem żeli się na brak bezstronności w konfiskatach podnosząc, że pisma prawnicowe są konfiskowane z powodu wiadomości udzielanych o gen. Zagórskim, gdy tymczasem lewicowe nie ulegają temu losowi mimo, że puszczają w obieg najbardziej fantastyczne plotki i sensacje. Wreszcie autor artykułu podnosi, że gdyby prawdą było to, co twierdził p. Saccy, że Rząd nie myśli prowadzić poszukiwań za zaginionym, to nasunęłyby się przypuszczenia, że zaginięcie generała leży w intencji Rządu.

Jak ze streszczenia powyższego artykułu wynika, autor ogranicza się jedynie do oceny zaszytych wypadków, omawia liczne konfiskaty, atoli nie w sposób przekraczający dozwoloną krytykę władz, przyczem nie postuluje się prze-

„Save our souls”. „Ratujcie nasze dusze”! Oto garść faktów, które nie mówią same za siebie, które nie potrzebują komentarzy: Dnia 23 sierpnia 1927 r. stracono w Bostonie anarchistów włoskich Sacco i Vanzettiego. Dnia 23 sierpnia 1927 r. rozstrzelano w Mińsku pięciu byłych oficerów armii carskiej.

W okresie od 14—22 sierpnia r. b. na terenie tyko Białorusi Sowieckiej aresztowano według relacji pism sowieckich 120 osób, posądzonych o należenie do „Bractwa ruskiej prawdy”. To są tylko oficjalne dane z jednej republiki białoruskiej w ciągu jednego tylko tygodnia. A w cerkwi pod wezwaniem Zbawiciela będącej katedrą prawosławną Nowego Jorku istnieje kaplica, poświęcona „żałobie Rosji”. Na jednej ze ścian kaplicy umieszczono tablicę, wyliczającą ofiary mordów bolszewickich. Powny ten spis, uczyniony w początku r. b., a więc przed ponowną falą terronu w Rosji, przed zamordowaniem Wójkwa brzmi jak następuje:

Rodzina cesarska. 31 biskupów. 4,560 księży. 34,585 nauczycieli, sędziów i lekarzy. 16,367 studentów i profesorów. 79,900 urzędników państwowych. 65,890 członków rodów szlacheckich i arystokratów, 56,340 oficerów, 196,000 robotników fabrycznych, 268,000 żołnierzy i marynarzy, 890,000 włościan.

Czyni to zastraszającą sumę 1,608,620 ludzi, a jak powiedziano wyżej, tablica wmurowana została w czasie „peredyszki” terorystycznej.

I śmiało rzec można, że w jednym tylko dniu 23 sierpnia, dniu stracenia Sacco i Vanzettiego przelano tyle krwi ludzi niewinnych w Rosji, że krew ta winnaby obudzić usłone sumienie Europy.

apelowano do ich ofiarności, zabierając im przez zamowienia u firm zagranicznych zarobek, na który słusznie liczą". (Kap.)

### Zakończenie uroczystości franciszkańskich we Włoszech.

Uroczystości jubileuszowe na cześć św. Franciszka z Asyżu zostały wspaniale zakończone w Wenecji. Relikwie św. Biedaczyny przewieziono przez Canal Grande w otoczeniu floty rybaków, na brzegu zaś, w asyście władz kościelnych i cywilnych, patriarcha wenecki, kardynał La Fontaine, błogosławił tłumom. (Kap.)

## Ś.P. WŁADYSŁAW ZAHORSKI.

Śmierć zabrała z pośród nas jedną z najwybitniejszych postaci starego przedwojennego Wilna. Zmarł dr. Władysław Zahorski, który od 35 lat życie swoje związał z życiem społeczeństwa wileńskiego i poświęcił mu wielkie swe zdolności, rozległą wiedzę i zapal w pracy społecznej.

Nie było żadnej akcji społecznej, aby w niej iś. p. dr. Zahorski nie brał udziału. Nie było żadnego przedsięwzięcia naukowego, aby nie uczestniczył w nim zmarły.

Gorąco miłujący swój kraj, całe swe życie poświęcił pracy wyjątkowej i ofiarnej dla niego. Szczególniejszym pietyzmem otaczał jednak ukochane przez siebie Wilno. Widzimy go we wszystkich niemal towarzystwach, w których służył radą i pomocą. Od 1916 r. jest prezesem Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, przez pewien czas prezesem Wileńskiego oddziału Tow. Rozwój, członkiem zarządu miłośników Wilna, członkiem zarządu Tow. Popierania Pracy Społecznej, wiceprezesem Rady Nadzorczej wileńskiej Macierzy Szkolnej, członkiem współpracownikiem Akademii Umiejętności w Krakowie, członkiem korespondentem Akademii Nauk Lekarskich, członkiem honorowym tow. lekarskich krakowskiego i warszawskiego, członkiem zarządu Wileńskiego Tow. Historycznego.

Dr. Władysław Zahorski, syn doktora medycyny Bronisława i Marii z Zasławskich, urodził się 19 września (s. s.) 1858-go w Świecianach (województwo Wileńskie, powiat Świeciański). Będąc na wydziale medycznym uniwersytetu w Moskwie, który ukończył w 1883-cim, przełamał się na język rosyjski powieścią Krzewskiego „Brühl”. Był kolejno lekarzem powiatowym w Jekaterynburgu na Uralu tudzież lekarzem miejskim i naczelnym szpitala miejskiego w Czelabińsku, poczem w 1892-gim wrócił wraz z rodziną do kraju i zamieszkał w Wilnie gdzie dotąd stale przebywając, oddaje się, po za praktyką lekarską, pracy społecznej i narodowej oraz badaniu przyczyn choroby; zamieścił też szereg prac naukowych w czasopiśmie lekarskich; był np. w ciągu lat kilku stałym korespondentem z Wilna i współpracownikiem poznańskich „Nowin Lekarskich”.

W 1895-tym, zajmując stanowisko sekretarza wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, napisał zarys jego dziejów (Warszawa, 1896). Jako członek zarządu — tajnego wówczas — towarzystwa „Oświata” i przewodniczący jego sekcji odczytowej i książkowej, wygłosił cały szereg odczytów dla młodzieży i robotników.

Korzystając z dłuższego pobytu zagranicą uczęszczał w Paryżu na wykłady profesorów Guyon'a i Déjérou'a pracując jednocześnie w Hôpital des Enfants. Przez trzy lata był lekarzem zakładowym w Birsztanach, których opis zamieścił w książce zbiorowej „Zdrojowiska” wydanej w Warszawie przez d-ra H. Dobrzyckiego. Wspólnie z Władysławem hr. Tyszkiewiczem złożył w Wilnie Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej. Przewodni-

### 1500-lecie śmierci św. Augustyna.

Dnia 28 b. m., w święto św. Augustyna, odbędzie się w Souk-Ahras, starodawnym Tagaste, gdzie się urodził św. Augustyn, ceremonia założenia kamienia węgielnego pod kościół, w którym w dn. 28 sierpnia 1930 odbędą się uroczystości 1500-lecia śmierci św. Augustyna. Prasa francuska zwraca uwagę, że w r. 1930 przypada również stulecie zdobycia Algieru. (Kap.)

czył komitetowi redakcyjnemu pierwszej polskiej książki zbiorowej wydanej w Wilnie po roku 1863-cim p. t. „Z nad Niemna i Wilji”; był jednym z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Poługi (1904). W 1905-tym redagował ząstepco, założone w Wilnie wespół z Sewerynem Houwaldem, „Zorzę” i „Jutrzenkę”, a w 1906-tym powołano go na prezesa komitetu redakcyjnego oraz zarządu gazety „Dziennik Wileński”. Był jednym z założycieli wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; z jego inicjatywy wydana była w Krakowie przez grono uczonych książka p. t. „Polska i Litwa w stosunku dziejowym”. Założył w 1915-tym w Porubanku pod Wilnem szpital na 250 łóżek dla chorych zakaźnych, którego naczelnym lekarzem był mianowany; przewodniczył wileńskiemu oddziałowi Czerwonego Krzyża; czynny brał udział w odbudowie uniwersytetu wileńskiego etc. W ciągu lat długich nie było sprawy narodowej tudzież społecznej — zwłaszcza filantropijnej — oraz kulturalnego przedsięwzięcia, do którego by dr. Zahorski ręki nie przyłożył.

Z prac ogłoszonych przez dr. Zahorskiego w książkowym wydaniu lub w czasopiśmie, naczelną są: „Zarys dziejów wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego” (Warszawa, 1898), „Profesor Józef Frank w Wilnie” (w „Krytyce Lekarskiej” 1900), „Wspomnienie o Adamie Mickiewiczu i drze Józefie Kowalskim” (Książka Zbiorowa ku uczczeniu Mickiewicza, Warszawa, 1898), „Troki i zamek trocki” (Wilno 1902 tudzież przekład niemiecki Kürschat'a), „Katedra Wileńska” (Wilno, 1904), „Pamięć narodowe w Wilnie” (Kraków), „Kościół św. Anny w Wilnie” (Wilno 1905), „Szymon Konarski. Jego życie i czyny” (Wilno 1907), „Kościół św. Marcina w Wilnie” (w „Jedynolocie Literackiej”, Wilno 1908), „Przewodnik po Wilnie” (Wilno 1910, wyd. 2-gie 1921, 3-cie 1922), „Obraz N. P. M. Ostrobramskiej” (w „Kwartalniku Litewskim”, Petersburg 1910), „Kościół św. Mikołaja w Wilnie” (tamże), „Kościół św. Michała w Wilnie” (Wilno 1911), „Prasa polska na Litwie w dobie obecnej” (w „Księdze Pamiętkowej odsłonięcia pomników Kościuski i Pułaskiego w Waszyngtonie. Chicago 1910), „Listy nieznanne Tad. Kościuszki” (Rocznik wil. Tow. Przyjaciół Nauk, 1911), „Łoża masonskie Gorliwy Litwin w Wilnie” (1911), „Zygmunt Sierakowski” (w „Dzienniku Wileńskim” 1916) etc. Poza tem drukował szereg artykułów i studiów w „Gazecie Lekarskiej”, „Nowinach Lekarskich”, „Przeglądzie Lekarskim”, „Krytyce Lekarskiej”, „Medycynie”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Ziemi”, w „Litwie i Rusi”, „Kurjerze Litewskim”, „Rzeczpospolitej”, itd. oraz w różnych wydawnictwach zbiorowych.

W ciągu ostatniego półrocza nieuleczalna choroba serca przykuła go do łoża. Gaść powoli. Zdało się w ostatnich czasach, że nastąpiło polepszenie. Niestety nadwątły organizm długą chorobą nie oparł się i zasnął w Panu w dniu wczorajszym. Cześć jego świetlanej pamięci!

mu rocznego bezpłatnego urlopu oraz pozostawienia mu dwugodzinnych zajęć dziennie z klinice Kasy Chorych. Pierwszej prośbie zarząd odmówił zaś drugą postanowił w miaręmożności uwzględnić. (r.)

— **Remont Kurji Metropolitalnej** W ciągu lipca i sierpnia odbył się gruntowny remont gmachu Kurji Metropolitalnej oraz zostały dokonane pewne zmiany również w rozkładzie poszczególnych urzędów. (r.)

— **Odlot aeroplanów finlandzkich.** Dnia 23 b. m. o godz. 7 min. 30 rano odlecieli z lotniska na Porubanku lotnicy finlandzcy, którzy w ciągu dnia 22 b. m. bawili w Wilnie. Odlecieli oni do Lidy, skąd następnie wyruszą w dalszą podróż do Warszawy. (r.)

— **Sprawy muzyki wileńskich.** Wczoraj zgłosił się do prezydenta miasta delegacja muzyków wileńskich w osobach: prezesa Związku p. Józefa Józefowicza, dyr. Wyleżyńskiego i p. T. Szelgowskiego z prośbą o wzięcie ich pod opiekę przez umożliwienie zorganizowania stałych koncertów symfonicznych.

Prezydent miasta przyobcał, oddał do ich rozporządzenia na ulgowych warunkach w dnie, kiedy „Reduta” nie będzie występowała gmach teatru miejskiego przy ul. W. Pohulance, gdzie dawnie by były koncerty symfoniczne. Prócz tego p. prezydent obiecał, że do projektowanej miejskiej komisji artystycznej wejdą również przedstawiciele Związku muzyków. (r.)

— **Akt pożegnalny b. prezydenta miasta.** W piątek o godz. 3 pp. w Magistracie odbędzie się, z inicjatywy pracowników miejskich, akt pożegnalny b. prezydenta miasta p. Witolda Bańkowskiego, który trudne i odpowiedzialne obowiązki pełnił przez zgorą 8 lat zrędu. (r.)

— **Zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej.** W dniu wczorajszym Magistrat otrzymał powiadomienie, że Urząd Wojewódzki nie stawia przeszkód w sprawie zrealizowania uchwały ostatniej Rady, z dn. 11 m. b., dotyczącej zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w kwotę 100.000 zł. na zasilenie środków obrotowych.

Jak wiadomo, wiele miejscowych instytucji kredytowych już zaoferowało Magistratowi rzezoną pożyczkę. Niebawem sprawa ta więc będzie zatwierdzona definitywnie. (r.)

— **Sprawy administracyjne.**

— **Nielegalna sprzedaż alkoholu.** W związku ze znacznym rozpowszechnieniem się nielegalnej sprzedaży wódki przez sprzedawców piwa, Izba Skarbowa poleciła podległym władcom skarbowym nietykło wzmocnienie nadzoru, ale osobom karą za nadużycia skarbowe — bezwzględnie zabraniać dalszej sprzedaży nawet piwa niskoprocentowego. Izba Skarbowa wyjaśnia przytem, że o ileby podobne zjawiska nadal się powtarzały, sprzedaż piwa niskoprocentowego poddać będzie obowiązkowi przymusowego koncesjonowania. (z.)

— **Starosta Kowalewski w Wilnie.** W dniu wczorajszym przybył do Wilna w sprawach służbowych starosta pow. Oszmienieński Kowalewski, który odbył szereg konferencji, związanych ze sprawą wyborów do władz samorządowych. Pan Kowalewski zabawi w Wilnie kilka dni i odbędzie konferencję z wicewojewódz. p. O. Malinowskim. (z.)

— **Zapomogi dla rezerwistów.** Jak się dowiadujemy władze wojskowe wydały rozporządzenie uzupełniające do ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów. Według tego zasiłki będą wydawane jedynie rodzinom tych rezerwistów, którzy nie mają żadnego absolutnie zaopatrzenia i czerpią jedynie środki utrzymania z pracy powołanego na ćwiczenia. W najbliższym okresie czasu nastąpi wydanie zasiłków dla rezerwistów z terenu m. Wilna według III grupy t. zn. dla osobnika bezdzietnego i kawalera 1.20 dziennie, osobnika, który ma na utrzymaniu większą rodzinę 1.50 gr. dziennie. (z.)

— **Jeszcze w sprawie porwania przez litwinów Jabłońskiego.** Ze strony niemieckiej nas informują, że wbrew pierwotnym informacjom nie miało miejsca ze strony władz polskich przekroczenie granicy litewskiej dla zbadania sprawy przedostania się na teren litewski p.p. Jabłońskiego i Piotrowskiego. Dochodzenie toczyło się na naszym terytorjum. (z.)

— **Sprawy wojskowe.** — **Podatek od broni myśliwskiej.** Dowództwo O. K. III. rozstało do podległych oddziałów rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych, w którym wyjaśnia, że broń myśliwska, będąca w posiadaniu osób wojskowych, podlega opodatkowaniu, jako przedmiot zbytku narówni z bronią myśliwską osób cywilnych. (r.)

— **Zbiorewe wycieczki żołnierskie.** Każda zbiorowa wycieczka żołnierska, której celem jest zwiedzenie miasta, winna się zgłosić w Komendzie Miasta, która

wystawia wycieczce poświadczanie zgłoszenia, a w niem podaje ilość członków wycieczki. (z.)

— **Dodatkowa komisja poborowa.** W poniedziałek dnia 22 b. m. odbyło się posiedzenie dodatkowej komisji poborowej na m. Wilno. Komisja przeglądowa lekarska zbadała 21 osób, z czego kilku rezerwistów, którzy na własną prośbę zgłosili się do przeglądu, celem zakwalifikowania ich zdolności do służby wojskowej. (z.)

— **Kto ma prawo trzymania ordynansa.** Wileńskie władze wojskowe otrzymały rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych wyjaśniający, iż trzymanie ordynansów przysługują jedynie oficerom sztabowym oraz oficerom młodszym żonатыm. Oficerowie młodsi nieżonaci mogą korzystać jedynie z szeregowca do usług (1 szeregowiec na 2 oficerów).

— **Nie wolno powierzać kierownicy samochodowej osobom obcym.** Wobec wciąż powtarzających się wypadków nieszczęśliwych władze wojewódzkie zabroniły kierownikom samochodów wojskowych powierzać kierownicę komukolwiek z pasażerów. Wyjątek stanowią oficerowie pasażerowie z danego oddziału.

— **Udział orkiestr wojskowych w orkiestrze filharmonicznej.** Władze wojskowe wydały rozkaz zabraniający orkiestrze wojskowej brań udziału w koncertach orkiestry Wileńskiego T-wa Filharmonicznego. Orkiestrom wojskowym zakazano brać udział w T-wie Filharmonicznym nawet w ubraniach cywilnych.

— **Sprawy uniwersyteckie.**

— **Egzamina na Wydz. Prawa U. S. B.** Egzamina w terminie jesiennym na Wydz. Prawa U. S. B. rozpoczną się w dn. 22 września. Taksa egzaminacyjna w wysokości 36 zł. winna być opłaconą do dn. 15 września. Żadne podania o odroczenie, zniżkę lub zwolnienie od taksy przyjmowane nie będą. (b.)

— **Stypendja Min. Reform Rolnych.** Ministerstwo Reform Rolnych otworzyło stypendja rzeczywistym słuchaczom uczelni państwowych, studującym na wydziałach prawno-ekonomicznych, prawnych, rolniczych, melioracyjnych i mierniczych wyższych zakładów naukowych oraz słuchaczom państwowych średnich szkół mierniczych.

Osoby ubiegające się o stypendjum muszą się wykazać: a) posiadaniem obywatelstwa polskiego, b) dobrmi postępami w nauce i barzo dobrym sprawowaniem się oraz c) udziałem fizycznym do pełnienia służby państwowej. Stypendjum może być przyznane dopiero po ukończeniu przez kandydata co najmniej roku studiów i zdaniu z postępowym dobrym przepisanych egzaminów.

Stypendjum wynosi dla studentów 1.200 zł., dla uczniów średnich szkół mierniczych 800 zł. rocznie płatnych w równych ratach miesięcznych z góry. Za pobrane stypendjum należy odstąpić w resorcie Ministerstwa Reform Rolnych w stosunku 1/2 roku za każdy rok stypendjum. (b.)

— **Sprawy szkolne.**

— **Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Wilnie** przyjmuje podania o dopuszczeniu do egzaminów do dnia 26 sierpnia r. b. Podania można składać w kancelarii Szkoły od godziny 8 do 15, (ul. Kopanica Nr. 5).

Szkoła posiada obecnie wydziały: ślusarski - mechaniczny, stolarski, elektromonterski. Nauka trwa 3 lata. 379

— **Koedukacyjne Gimnazjum im. Tad. Czaickiego** przy ul. Wiwulskiego 13, typu humanistycznego, z oddziałem matematyczno-przyrodniczym zawiadamia, iż z powodu niedokończenia budowy gmachu szkolnego egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 5 września o godz. 10 tej rano.

Podania uczniów i uczenic przyjmuje Kancelaria tymczasowo przy ul. Wiwulskiego 11, do dnia 1-go września codziennie od godziny 11—1 i od 4—6 pp. Telefon Nr. 10-56. 380

— **Sprawy rolne.** — **Posiedzenie komisji rolnej.** Dnia 22 września odbędzie się posiedzenie rolnej komisji rozjemczej na powiat Świeciański.

— **Sprawy robotnicze.**

— **Posiedzenie komisji dozorczej.** Dnia 31 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji rozjemczej do spraw dozorczych.

— **Sport.**

— **Wzody pływackie.** W dniach 28 i 29 bm. odbędą się w Wilnie okręgowe zawody pływackie. Termin ten wydaje nam się spóźniony tem bardziej, że większość zawodników wileńskich składa się przeważnie z osób nieletnich.

— **Różne.**

— **Obława na wilki.** W niedzielę 21 b. m. odbyła się w Plikiskach, gminy Mejszagolskiej, obława na wilki, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele ziemianstwa oraz oficerowie 21 b. baonu K. O. P., stacjonującego w

## KTO ROZPOCZĄŁ WOJNĘ ŚWIATOWĄ?

Pierwszy zabity żołnierz i pierwszy jeńiec na froncie francusko-niemieckim.

Kapral Sellier, który w jesieni r. 1918 pierwszy na rozkaz marszałka Focha otrzymał zawarcie zawieszania broni, otrzymał odznaczanie jako ostatni „aktor” wojny światowej. Obecnie mieszkańcy wioski Joncherey, położonej tam, gdzie zbiegały się dawne granice Francji, Niemiec i Szwajcarii, domagają się takiego samego odznaczenia dla bohatera pierwszego starcia francusko-niemieckiego. Żołnierzem tym był obecny wachmistrz, nazwiskiem Ronceret. Opuścił on po wojnie szeregi wojskowe i pracuje na roli. Dziennikarz paryski, Jerzy Asque, dowiedziawszy się o żądaniu mieszkańców Joncherey, pojechał do tej wioski, i tam na podstawie rozmów z świadkami wydarzeń z sierpnia roku 1914 oraz z wachmistrzem Ronceret, ustalił nazwisko pierwszego Francuza i pierwszego Niemca, którzy padli w wojnę, a także pierwszego żołnierza niemieckiego, wziętego do niewoli. Opowiadanie Roncereta brzmiało następująco:

Było to 2-go sierpnia roku 1914. Jedenasty pułk dragonów i jeden batalion 44-go pułku piechoty miały rozkaz rozstawić straż na odcinku, ograniczonym od północny linją Prinwillars-Sace, a od południa terytorjum szwajcarskiem. W Joncherey znajdował się tylko jeden posterunek, złożony z czterech ludzi, pod dowództwem kaprala Peugeot. Około godziny 10 rano pojawił się nagle na wąskiej drodze polnej patrol niemiecki; byli to żołnierze z trzeciego szwadronu piątego pułku strzelców konnych, stacjonowanego w Muehlhausen. Pojawienie się ich wywołało obrzymie wściekanie, gdyż w Joncherey nie wiedziano jeszcze o wypowiedzeniu wojny. Na czele patrolu niemieckiego jechał oficer z rewolwrem w dłoni. Kapral Peugeot znajdował się wówczas na podwórzu domu, w którym był zakwaterowany jego posterunek. Na widok kawalerzystów niemieckich rzucił się on na ziemię i strzelił do oficera. Ten jednak uniknął kuli i zabił Peugeot'a kil-

ku strzałami rewolwerowymi. Umierający kapral wydał okrzyk, który usłyszał jeszcze ówczesny szeregowiec Ronceret, nadchodzący z innej strony ku kwatrze posterunku. Żołnierze francuscy zaczęli strzelać do uciekającego oficera pruskiego, ten jednak natknął się na Roncereta, który go zastrzelił.

Zatem kapral Peugeot był pierwszym zabitym po stronie francuskiej, a dowódca patrolu porucznik Mayer po stronie niemieckiej.

Ronceret puścił się następnie w pościg za uciekającymi kawalerzystami niemieckimi. Przy pomocy czterech ludzi posterunku w Joncherey udeło mu się dzięki dokładnej znajomości okolicy przeciąć im odwrót. Zastrzelili konia pod jednym z uciekających, tak że ten upadł na ziemię. Ronceret rzucił się na niego i rozpoczął się walka, która trwała przeszło kwadrans, gdyż Niemiec był bardzo wysoki i wyjątkowo silny. W końcu udało się Ronceretowi przycisnąć mu piersi kolanem i zmusić do poddania się. Nazwisko strzelca konnego Platta figuruje jako pierwsze na liście jeńców niemieckich.

Na tem kończy się opowiadanie Roncereta, który wówczas w nagrodę za waleczność otrzymał awans na kwatremistrza, a potem złoty medal wojenny. Ponadto posiada jeszcze krzyż walecznych, ale ponad wszelkie odznaczenia wyżej ceni szablę porucznika Mayera, którą zachował jako pamiątkę swego czynu orężnego.

Obecnie władze gminne Joncherey i dziesięciu wiosek okolicznych wniosły do rządu francuskiego podanie, w którym między innymi piszą:

— Kapral Sellier obwieścił trąbką swa ostateczne nasze zwycięstwo. Obok jego imienia musi być potomności wieczyście przekazane nazwisko kaprala Roncereta, który pierwszy wziął żołnierza niemieckiego do niewoli. Jest to symbol zwycięskiej wojny.

Niemieczyźnie. Obława udała się znacznie lepiej niż ostatnia tego rodzaju impreza w gminie Turgielskiej. Zabito 7 wilków. (z.)

### Teatr, sztuka i muzyka.

— **TEATR POLSKI (sala „Luźnia”).** Dziś po raz drugi grane będzie „Malaństwo” Nicodem'ego. Świetna ta komedia jednego z najpopularniejszych dziś autorów włoskich zrobiła na premierze jankajlepsze wrażenie, tak dzięki znakomitej strukturze, jak i dzięki świetnej grze całego zespołu z pp. Purzyckim, Malinowskim, Piwińskim, Bruskiwiczem, Kusziówną, Perzanowską, Molską Frenklówną i in. na czele.

— **Dwa występy taneczne siostr Korzeniewskich w Teatrze Polskim.** W sobotę o g. 5-jej pp. i w niedzielę o g. 12 m. 30 pp. odbędą się w Teatrze Polskim dwa występy taneczne siostr Korzeniewskich.

— **Wil. Tow. Filharmoniczne** (ogród po-Bernardyński). Dziś 25 sierpnia r. b. o g. 8-jej wiecz. Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny W. O. S. z udziałem: znakomitego woloncelisty Kazimierza Wilkomirskiego. Dyrygent R. Rubinstejn. W programie: Mendelssohn Symfonia Nr. 4 (włoska), Saint-Saens — Koncert na wolonceli z tow. orkiestry, oraz inne utwory solowe.

## ROZMAITOŚCI.

**Romantyczna ucieczka bandytki czarnogórskiej z więzienia.**

Wielką sensację wywołał w swoim czasie w Jugostawji proces przeciwko bandytki czarnogórskiej Stoji Markowicz, którą sąd przysięgłych skazał na 20 lat ciężkiego więzienia. Piękna ta 25-letnia kobieta była naczelniczką bandy hejdukowej w Czarnogórze i ma na swem sumieniu, oprócz niezliczonych grabieży, również dwa życia ludzkie, a mianowicie pewnego sierżanta żandarmorii i jego towarzysza. Markowiczówna już kilka razy usiłowała zbiec z więzienia, wobec czego w r. 1926 przewieziona została do więzienia dla kobiet w Sawskiej Ceście pod Zagrzebem, skąd w tych dniach zbiegła. Ucieczka bandytki nastąpiła w nader romantycznych okolicznościach. Przed kilku dniami do zarządu więzienia przyszedł jakiś młody człowiek, przedstawił się jako brat arezantki, Radoje Markowicz, nauczyciel w miejscowości Piper, i prosił o pozwolenie zobaczenia się z siostrą. Zarząd więzienia przychylił się do prośby Markowicza, wobec czego zaprowadzono go na korytarz więzienny, dokąd po chwili przysłała Stoja Markowicz w towarzystwie dozorczyń. Po dłuższej rozmowie dozorczyń weszła Markowiczowa do oszpecającego więzienia, gdyż czas, przeznaczony na wizytę już minął. Brat z siostrą ucałowali się więc, a dozorczyń w tej samej chwili uchylała drzwi, by wypuścić gościa. Nagle Markowicz rzucił się na dozorczyń, zręcznym ruchem powalił ją na ziemię, wyrwał klucz z ręki i wraz z siostrą rzucił się do ucieczki. Przed więzieniem czekał samochód, do którego oboje wsiadli i szybko umknęli. Policja niezwłocznie rozpisła lis-

**Pierwsza jadalnia powietrzna.**

Dnia 30 lipca wzblił się w powietrze z lotniska Bourget pierwszy aeroplan francuski na linii, utrzymującej komunikację powietrzną pomiędzy Paryżem a Londynem, zaopatrzonej w bufet restauracyjny.

Oprócz mechanika, pilota, radiotelegrafisty i dwu kelnerów, obsługujących bufet, w aeroplanie zajęto miejsca dziesięciu podróżnych, przeważnie angiłków.

**Zapisujcie się na członków Wil. T-wa Przeciwożruczkiego.**

## KRONIKA.

### Wagony „Kaunas—Warszawa” na stacji Wilno.

Na stację towarową Wilno przybyły wagony towarowe litewskie z napisem „Kaunas—Warszawa.” Ukazanie się wagonów litewskich wywołało zrozumiałą sensację. Poczęto tłumaczyć sobie ten fakt nawiązaniem stosunków gospodarczych z Litwą.

Według wyjaśnienia władz kolejowych, wagony litewskie przybyły nie bezpośrednio z Kowna, lecz z Prus Wschodnich jako wagony dostarczane przez niemiecką dyrekcję kolejową.

### Agitacja wśród duchowieństwa prawosławnego za uznaniem rządów sowieckich.

W związku z ostatnią odezwą episkopatu prawosławnego w sowieciach w sprawie uznania przez duchowieństwo prawosławne, znajdujące się w emigracji, rządów bolszewickich w Rosji, wśród duchowieństwa prawosławnego w Wilnie rozpoczęła się agitacja za ogłoszeniem deklaracji, uznającej

obecne rządy bolszewickie w sowieciach za legalne. Agitację tę prowadzi niektórzy z członków tak zwanej „starej cerkwi”.

Dotychczas agitacja ta posłucha niema, gdyż większość duchowieństwa uważa odezwę episkopatu prawosławnego w sowieciach za fałszywą.

**Z miasta.** — **O stanowisko lekarza naczelnego Kasy Chorych.** Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych rozpatrywano między in-

nemi była sprawa podania d-ra Wiktora Maleszewskiego, dotychczasowego naczelnego lekarza K. Ch., powołanego na ławnika Magistratu, który prosił o udzielenie

BOLSZEWICY JAKO PRAWODAWCY.

Prawo karne w republice sowieckiej z r. 1922 zostało zniszczone, a natomiast rząd sowiecki ogłosił z początkiem r. b. nowy kodeks karno-prawny, który jest ogromnie ciekawym dokumentem nie tylko dla prawników, ale dla oceny ideal bolszewickiej. Mimo, że kodeks ten chce być jak najwięcej postępowym, a jego twórcy nie szczędzili trudu, by pokazać światu „jedynie prawdziwie sprawiedliwe” prawo, jest ono — jak słusznie ktoś zauważył — „arcyreakcyjnym” i nawet na pierwszy rzut oka jednostronnym, jeśli nie okrutnym.

„Wyzyskiwaczy robotników”, powiedzmy otwarcie do „burżuów” jest okolicznością obciążającą podczas gdy urodzony rolnik lub robotnik ma zawsze zapewnioną lżejszą wymiar kary. O równości wobec prawa niema zatem mowy. Interesującą są t. zw. przekroczenia religijne, które kodeks umieszcza pod osobnym tytułem: „Przekroczenia przeciwko postanowieniom regulującym rozdział Kościoła od państwa”. Ustęp ten zawiera karę więzienia za naruszenie religii w szkołach państwowych, za zawieszanie obrazów religijnych w budynkach rządowych, za wyzyskiwanie religijnego „zabobonu” mas w celu obalenia republiki sowieckiej. Nowością jest rozdział p. t.: „Zbrodnie gospodarcze”. Należą do nich ucieczka przed pracą, unikanie rejestracji, niewypelnianie prac obowiązkowych. Paragraf 115 karze „umyślnie”, celowe zarażenie innych chorobami plciowymi”. Poligamia nie jest wzbroniona, nie jest też objęta kodeksem karnym.

wadził zatrzymanych do pobliskiej strażnicy. Niefortunna ucieczka zbiega więziennego do Litwy. Przedwczoraj w rejonie Koltynian patrol K. O. P. zatrzymał kobietę, usiłującą przedostać się nielegalnie przez granicę do Litwy. Na skutek przeprowadzonego dochodzenia ustalono, iż zatrzymaną jest R. Wojenik, która przed parudniami zbiegła z więzienia w Święcianach. Bolszewicy ostrzegają właścicieli aeroplany. W dniu 23 b. m., w godzinach rannych, nad Działą unosił się aeroplan, którego znaków nie można było zaobserwować z powodu mgły. W pewnym okresie czasu żołnierze bolszewickiej straży granicznej rozpoczęli strzelaninę, celując do unoszącego się na wysokości 50 m. aparatu. Po trzeciej salwie aeroplan poszybował w stronę Rosji sowieckiej, biorąc kierunek na Połock. (z) Omal nie morderstwo. W lesie, w okolicy wsi Jałowce, gminy Rudomińskiej, spotkali się dwaj sędzi, Piotr Krawczuk i Ignacy Budkiewicz, którzy od dłuższego czasu mieli spory graniczny. Obaj byli właścicielami działki nad obrabianiem drzewa. W pewnej chwili nastąpiła między nimi ostra wymiana zdań, w rezultacie czego Krawczuk uderzył Budkiewicza siekierą w prawą rękę, zadając mu ranę, głębokości 2 cm. Rannego odwieziono do szpitala Św. Jakóba, sprawcę zaś poranienia aresztowano. (z) Właściwy napis na właściwym miejscu. W nocy z dnia 20 na 21 b. m. nad bramą, wiodącą do Rosji sowieckiej, na drodze prowadzącej od Stołpców, między emblematami państwami Rosji sowieckiej i napisem „Towarzysze wszystkich krajów łączcie się” nieznani sprawcy rozwieśli białą płachtę z napisem, wymalowanym czerwonymi farbami: „Lasciate ogni speranza”.

ego końcówki „em” i „ym”, „emi” i „ymi”, które każdy prawie inaczej pisze, z powodu długoletniego sporu pomiędzy gramatykami warszawskimi a Akademją. Również w czasownikach jest wiele końcówek, z którymi przeciętny inteligent nie może sobie dać rady. Słownik ortograficzny M. Arcta odda wielkie usługi nauczycielstwu, jest niezbędny dla młodzieży, a nieoceniony po prostu dla urzędników. Ze światła. Troska włoskiego ministra spraw wewnętrznych o moralność. Włoski minister spraw wewnętrznych rozesał do wszystkich prefektów prowincji okólnik, w którym nakazuje czuwać nad filmami kinematograficznymi i wykluczać z programów wszelkie widowiska, mogące obrazić moralność publiczną. Nadużycia w tym względzie będą surowo karane na zasadzie art. 9 prawa policyjnego. I pod tym względem Włochy Mussoliniego świecą przykładem. Ku zreformowaniu mody. Czasopismo włoskie „Le donne italiane” prowadzi energiczną kampanję za zreformowaniem mody w strojach kobiecych. Tworzą się już odpowiednie komitety pań, które, pod protektoratem królowej Heleny, działają pozytywnie, celem stworzenia przyzwoitych krojów i żurnali z modami, umiłowymi szmeronizowane szyk, piękność, elegancję ze skromnością i przyzwoistością. Akcji tej patronuje również 96 biskupów, którzy w listach pasterskich nie przestają nawoływać niewiasty do zrzucenia strojów nieskromnych. Ruch cały znalazł silny odzwiek wśród kobiet i jest nadzieją, że wyda pożądane skutki. Antymarkowski instytut w Paryżu. W Paryżu został założony instytut antymarkowski, mający na celu dostarczenie materiałów do zwalczania propagandy komunistycznej. W każdy drugi i czwarty piątek miesiąca odbywają się w Instytucie odpowiednie wykłady publiczne. Konferencje te rozpoczął szeregiem ciekawych wykładów prezydent Instytutu Comte de Tranquilleville na temat „Trzy międzynarodówki Marksa, Jaures'a i Lenina”, które to odczyty ukazały się już w druku. Źródła i odnośne materiały mają służyć konferencji do dyspozycji. W ten sposób mają być omówione po kolei wszystkie ważniejsze zagadnienia marksizmu w jego przeróżnych objawach, przedewszystkiem zaś kwestja żydowska.

Z ostatniej chwili. Konferencja prasowa. GENEWA, 24.VIII. (Pat.) W otwartej w dniu dzisiejszym konferencji rzeczoznawców prasowych bierze udział 120 przedstawicieli prasy ze wszystkich krajów, dyrektorów biur prasowych i agencji informacyjnych oraz zawodowych dziennikarzy. Dyrektor Dalij Telegraph, lord Burnham, nakreślił cele i program konferencji, którymi są rozszerzenie i ułatwienie wymiany informacji pomiędzy poszczególnymi państwami. Francusko-niemiecka umowa handlowa. BERLIN, 24.VIII. (Pat.) Dzisiejszy Reichsanzeiger ogłasza tekst francusko-niemieckiej umowy handlowej, której rozpatrywanie Rada Państwa Rzeszy rozpocznie w dniu jutrzejszym. Wybuch w gazowni. LONDYN, 24.VIII. (Pat.) Z Manchesteru donoszą, że wczoraj wieczorem w gazowni tamtejszej nastąpił wybuch dwóch zbiorników o pojemności 3,500 stóp sześciennych. Wskutek wybuchu 26 robotników gazowni doznało wstrząsu i poparzeń. Zabitych niema. Przed sesją Rady Ligi Narodów. BERLIN, 24.VIII. (Pat.) Skład delegacji niemieckiej na wrześniową sesję Rady Ligi Narodów będzie następujący: Przewodniczący min. spraw zagr. Stresemann, członkowie: sekretarz stanu dr. Schubert i przedstawiciel kancelarii Rzeszy dr. Puender oraz dyr. ministerjalny Gaus, rzeczoznawca prawny ministerstwa spraw zagr. G I E L D A. WARSZAWA, 24.VIII. (Pat.) — Dolary 8,91—8,93—8,89. Holandia 358,50—359,40—357,60. Londyn 43,48—43,60—43,37. Nowy-York 8,93—8,95—8,91. Paryż 35,07 1/2—35,16—34,98. Praga 26,51—26,57—26,45. Szwajcaria 172,46—172,89—172,03. Wiedeń 126,00—126,31—125,69. Włochy 48,75—48,87—48,63. Papiery procentowe: dolarów — 59,75 — 59,50, 5% pożyczka konwersyjna 62,00, 10% kolejowa 102,50—103,00, 5% konwersyjna kolejowa 61,00, 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego 92,00, 4,5% ziemskie 55,75—57,00, 8% warszawskie 75,25—75,00, warszawskie 62,00, obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego 92,00. Akcje: Bank Dyskontowy 132,00, Bank Handlowy 132,00, Bank Polski 139,00—137,00—139,00, Zachodni 22,00, Spółek Zarobkowych 86,00, Cukier 4,93—4,85, Węgiel 92,00—91,00, Litpol 29,75—29,50, Modrzewieł 8,90, Ostrowiec 88,00—88,50, Pociąg 2,30—2,35, Rudzki 58,50—59,00, Starachowice 63,00

Z KRAJU.

Szczepionki ochronne przeciwcholeryczne. Na skutek zapotrzebowania urzędu wojewódzkiego w Wilnie, państwowy urząd higieny przesłał do powiatu wilejskiego 600 porcji szczepionek ochronnych przeciwko cholery. Szczepieniem ochronnym w pierwszym rzędzie poddani będą policjanci oraz ludność zamieszkała na pograniczu polsko-sowieckim. O bezpieczeństwo na drogach publicznych. Wobec coraz bardziej zwiększającej się liczby nieszczęśliwych wypadków na drogach publicznych, szczególnie w dni targowe, władze administracyjne poleciły policji powiatowej, oraz służbie drogowej, z ramienia okręgowej dyrekcji robót publicznych obostrzyć nadzór nad drogami publicznymi. Szczególnie zwrócono uwagę, że na drogach pozostawiane są bez opieki dzieci, oraz, że wypuszcza się na drogi zwierzęta i psactwo. Policja ma teraz obowiązek pociągania do odpowiedzialności rodziców, którzy zostawiają dzieci bez opieki, przez co przyczyniają się do zwiększenia nieszczęśliwych wypadków. (z) Usiłowanie przekupienia żołnierza K. O. P. Onegdaj w rejonie Mierzan patrol K. O. P. zatrzymał 4 osobników, usiłujących przedostać się nielegalnie przez granicę do Litwy. Zatrzymani usiłowali za cenę wypuszczenia ich przekupić żołnierza. Żołnierz jednak nie przyjmując proponowanej mu łapówki odpo-

ruszył zatrzymanych do pobliskiej strażnicy. Niefortunna ucieczka zbiega więziennego do Litwy. Przedwczoraj w rejonie Koltynian patrol K. O. P. zatrzymał kobietę, usiłującą przedostać się nielegalnie przez granicę do Litwy. Na skutek przeprowadzonego dochodzenia ustalono, iż zatrzymaną jest R. Wojenik, która przed parudniami zbiegła z więzienia w Święcianach. Bolszewicy ostrzegają właścicieli aeroplany. W dniu 23 b. m., w godzinach rannych, nad Działą unosił się aeroplan, którego znaków nie można było zaobserwować z powodu mgły. W pewnym okresie czasu żołnierze bolszewickiej straży granicznej rozpoczęli strzelaninę, celując do unoszącego się na wysokości 50 m. aparatu. Po trzeciej salwie aeroplan poszybował w stronę Rosji sowieckiej, biorąc kierunek na Połock. (z) Omal nie morderstwo. W lesie, w okolicy wsi Jałowce, gminy Rudomińskiej, spotkali się dwaj sędzi, Piotr Krawczuk i Ignacy Budkiewicz, którzy od dłuższego czasu mieli spory graniczny. Obaj byli właścicielami działki nad obrabianiem drzewa. W pewnej chwili nastąpiła między nimi ostra wymiana zdań, w rezultacie czego Krawczuk uderzył Budkiewicza siekierą w prawą rękę, zadając mu ranę, głębokości 2 cm. Rannego odwieziono do szpitala Św. Jakóba, sprawcę zaś poranienia aresztowano. (z) Właściwy napis na właściwym miejscu. W nocy z dnia 20 na 21 b. m. nad bramą, wiodącą do Rosji sowieckiej, na drodze prowadzącej od Stołpców, między emblematami państwami Rosji sowieckiej i napisem „Towarzysze wszystkich krajów łączcie się” nieznani sprawcy rozwieśli białą płachtę z napisem, wymalowanym czerwonymi farbami: „Lasciate ogni speranza”.

ruszył zatrzymanych do pobliskiej strażnicy. Niefortunna ucieczka zbiega więziennego do Litwy. Przedwczoraj w rejonie Koltynian patrol K. O. P. zatrzymał kobietę, usiłującą przedostać się nielegalnie przez granicę do Litwy. Na skutek przeprowadzonego dochodzenia ustalono, iż zatrzymaną jest R. Wojenik, która przed parudniami zbiegła z więzienia w Święcianach. Bolszewicy ostrzegają właścicieli aeroplany. W dniu 23 b. m., w godzinach rannych, nad Działą unosił się aeroplan, którego znaków nie można było zaobserwować z powodu mgły. W pewnym okresie czasu żołnierze bolszewickiej straży granicznej rozpoczęli strzelaninę, celując do unoszącego się na wysokości 50 m. aparatu. Po trzeciej salwie aeroplan poszybował w stronę Rosji sowieckiej, biorąc kierunek na Połock. (z) Omal nie morderstwo. W lesie, w okolicy wsi Jałowce, gminy Rudomińskiej, spotkali się dwaj sędzi, Piotr Krawczuk i Ignacy Budkiewicz, którzy od dłuższego czasu mieli spory graniczny. Obaj byli właścicielami działki nad obrabianiem drzewa. W pewnej chwili nastąpiła między nimi ostra wymiana zdań, w rezultacie czego Krawczuk uderzył Budkiewicza siekierą w prawą rękę, zadając mu ranę, głębokości 2 cm. Rannego odwieziono do szpitala Św. Jakóba, sprawcę zaś poranienia aresztowano. (z) Właściwy napis na właściwym miejscu. W nocy z dnia 20 na 21 b. m. nad bramą, wiodącą do Rosji sowieckiej, na drodze prowadzącej od Stołpców, między emblematami państwami Rosji sowieckiej i napisem „Towarzysze wszystkich krajów łączcie się” nieznani sprawcy rozwieśli białą płachtę z napisem, wymalowanym czerwonymi farbami: „Lasciate ogni speranza”.

ruszył zatrzymanych do pobliskiej strażnicy. Niefortunna ucieczka zbiega więziennego do Litwy. Przedwczoraj w rejonie Koltynian patrol K. O. P. zatrzymał kobietę, usiłującą przedostać się nielegalnie przez granicę do Litwy. Na skutek przeprowadzonego dochodzenia ustalono, iż zatrzymaną jest R. Wojenik, która przed parudniami zbiegła z więzienia w Święcianach. Bolszewicy ostrzegają właścicieli aeroplany. W dniu 23 b. m., w godzinach rannych, nad Działą unosił się aeroplan, którego znaków nie można było zaobserwować z powodu mgły. W pewnym okresie czasu żołnierze bolszewickiej straży granicznej rozpoczęli strzelaninę, celując do unoszącego się na wysokości 50 m. aparatu. Po trzeciej salwie aeroplan poszybował w stronę Rosji sowieckiej, biorąc kierunek na Połock. (z) Omal nie morderstwo. W lesie, w okolicy wsi Jałowce, gminy Rudomińskiej, spotkali się dwaj sędzi, Piotr Krawczuk i Ignacy Budkiewicz, którzy od dłuższego czasu mieli spory graniczny. Obaj byli właścicielami działki nad obrabianiem drzewa. W pewnej chwili nastąpiła między nimi ostra wymiana zdań, w rezultacie czego Krawczuk uderzył Budkiewicza siekierą w prawą rękę, zadając mu ranę, głębokości 2 cm. Rannego odwieziono do szpitala Św. Jakóba, sprawcę zaś poranienia aresztowano. (z) Właściwy napis na właściwym miejscu. W nocy z dnia 20 na 21 b. m. nad bramą, wiodącą do Rosji sowieckiej, na drodze prowadzącej od Stołpców, między emblematami państwami Rosji sowieckiej i napisem „Towarzysze wszystkich krajów łączcie się” nieznani sprawcy rozwieśli białą płachtę z napisem, wymalowanym czerwonymi farbami: „Lasciate ogni speranza”.

ruszył zatrzymanych do pobliskiej strażnicy. Niefortunna ucieczka zbiega więziennego do Litwy. Przedwczoraj w rejonie Koltynian patrol K. O. P. zatrzymał kobietę, usiłującą przedostać się nielegalnie przez granicę do Litwy. Na skutek przeprowadzonego dochodzenia ustalono, iż zatrzymaną jest R. Wojenik, która przed parudniami zbiegła z więzienia w Święcianach. Bolszewicy ostrzegają właścicieli aeroplany. W dniu 23 b. m., w godzinach rannych, nad Działą unosił się aeroplan, którego znaków nie można było zaobserwować z powodu mgły. W pewnym okresie czasu żołnierze bolszewickiej straży granicznej rozpoczęli strzelaninę, celując do unoszącego się na wysokości 50 m. aparatu. Po trzeciej salwie aeroplan poszybował w stronę Rosji sowieckiej, biorąc kierunek na Połock. (z) Omal nie morderstwo. W lesie, w okolicy wsi Jałowce, gminy Rudomińskiej, spotkali się dwaj sędzi, Piotr Krawczuk i Ignacy Budkiewicz, którzy od dłuższego czasu mieli spory graniczny. Obaj byli właścicielami działki nad obrabianiem drzewa. W pewnej chwili nastąpiła między nimi ostra wymiana zdań, w rezultacie czego Krawczuk uderzył Budkiewicza siekierą w prawą rękę, zadając mu ranę, głębokości 2 cm. Rannego odwieziono do szpitala Św. Jakóba, sprawcę zaś poranienia aresztowano. (z) Właściwy napis na właściwym miejscu. W nocy z dnia 20 na 21 b. m. nad bramą, wiodącą do Rosji sowieckiej, na drodze prowadzącej od Stołpców, między emblematami państwami Rosji sowieckiej i napisem „Towarzysze wszystkich krajów łączcie się” nieznani sprawcy rozwieśli białą płachtę z napisem, wymalowanym czerwonymi farbami: „Lasciate ogni speranza”.

Wielki kinematograf kulturalno-oswiatowy. Sala Miejska ul. Ostrobramska 5. Dzisiaj będzie wyświetlany film „Życie za życie” dramat w 8 aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Początek seansów: w niedziele i święta od godz. 4, w sobotę od godz. 5. Inne dni od godz. 6. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Anons: „SYN SZEIKRA”.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38. Dzisiaj wielki film sensacyjny „Prawo pierwszego męża” dramat nieprzerwanej walki 2 mężów o jedną żonę. W rol. gl. mistrz, król ekranu Paweł Węgner i Olga Czechowa. Śmierć walecznych Powrót z zaświatów Łańcuch cierpień troje ludzi. Parter 80 gr. Balkon 50 gr.

Kino-Kameralne „Polonia” Mickiewicza 22. Dzisiaj prześlizgnij program: „Sprzedana miłość” potężny dramat erotyczny w 9 akt. Osnuły na tle powieści głośnego autora francuskiego Anatola France'a. W rolach głównych: genjalna Sandra Milovanoff, Signoret i Jean Forest. Nad program: wesółka komedia w 2 akt. Początek ostat. seansu o g. 10 m. 30.

Mieszkanie 2 pokoje, weranda i kuchnia, świeżo odnowione do wynajęcia ul. Wiosenna 2-1 naprzeciw kościoła św. Piotra. 1804

Poszukuję gospodyni wiejskiej. Dowiedzieć się Zarzecz 13 „Świt” zianka. 1827

UCZNI Przy rodzinie inteligentnej stancja z utrzymaniem dla ucznia i nauczyciela. Jasny duży ogrzewany. — Ul. Wileńska 6, balkonem. Ważny rok 8-1. 1823

OBWIESZCZENIE Niniejszem podajemy do wiadomości naszych P. T. Klientów zwłaszcza w powiecie Oszmiańskim i okolicy, że Teodor Kara-Kalczew w dniu 15 lipca b. r. zwolniony został przez nas z posady agenta i wszelkie umowy zawierane przez niego po tej dacie uważamy za nieobowiązujące nas, przestrzegając jednocześnie naszych Szanownych Klientów przed zawieraniem jakichkolwiek czynności handlowych z wyżej wymienionym Teodorem Kara-Kalczewem oraz dokonywaniem wypłat na jego ręce, gdyż takowych nie uznajemy. W imieniu firmy RICHTER & ROBERT, Gdańsk-Poznań Szwedzkie wirówki do mleka „REGO” — „OLIMPIC” Ernest J. Kuhl Insp. Wileński. 1825

SPRZEDAŻ Pianino do sprzedania ul. Zawalna 54 m. 3. Objeździe można od godziny 3-4. 1826

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 1/4 — 8. W.Z.p. 29

DOKTOR A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie. Ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej 10 — 2 i 4-7. 546-14

Mieszkanie 2 pokoje, weranda i kuchnia, świeżo odnowione do wynajęcia ul. Wiosenna 2-1 naprzeciw kościoła św. Piotra. 1804

DLA UCZNI Przy rodzinie inteligentnej stancja z utrzymaniem dla ucznia i nauczyciela. Jasny duży ogrzewany. — Ul. Wileńska 6, balkonem. Ważny rok 8-1. 1823

Dom Handl. J. DUBICKA i S-ka Właściciele: J. Dubicka i Januszewski. Posiada po cenach umiarkowanych w swoim sklepie przy ul. Wileńskiej Nr. 33. Wieloletnie, Barchany, flanely, Piłno, crepe dechine, Batysty, satyny, zefiry, krepy, welny damskie i męskie. Przędzieradła, ręczniki, serwetki, chustki. Koidry różne, fartuszek szkolne, gobeliny meblowe i inne towary w dobrym getunku. 1828-29

Kursy Kierowców Samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie GRUPA XIV kandydatów na kierowców zawodowych rozpocznie zajęcia dnia 29 sierpnia r. b. — Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat kursów w godzinach od 14 do 19 przy ulicy Ponarska 55. 1759-0

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIECZA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZ KOBIECZA chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

DOKTOR Dr. Marja Zagorska POWRÓCIŁA Choroby dzieci i wewnętrzne. Przyjmuje 1-3 pp. Mickiewicza 33 m. 6. Telefon 1212. 1829

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

DRUKARNIA I INTROLOGIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” Wilno, ul. Mostowa Nr. 1. Tel. 12-44

KREM „Nigol” USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WAGRY, OPALENIE I ZŁAZIENIA NA TWARZY. ZAGAD WSKAZUJE!

Magistrat miasta Wilna ogłasza konkurs na posady: 1) Architekta Miejskiego 2) Kierownika robót kanalizacyjnych i 3) Wermistrza Elektryki Miejskiej. Informacji szczegółowych o warunkach konkursu udziela Sekcja Techniczna Magistratu pokój 53. Termin składania podań na posadę architekta i Kierownika robót kanalizacyjnych do dnia 30 go września 1927 r., na posadę zaś wermistrza do dnia 15-go września. 3216

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIECZA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZ KOBIECZA chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

DOKTOR Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa ordynator Szpitala Szwedzkiego. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4-6 pp. Przyjmuje święt i dni poprzedzające. Zarzecz 5, m. 2. 1417-1 953 W.Z.P. 38

AKUSZERKA M. BRZEZINA ul. Mickiewicza 30 m. 4. Przyjmuje od g. 9 rano do 7 wiecz. W.Z.P. Nr. 3930.

ROBIECIE W DOMU WINA z jabłek, jagód, żyta i t. p. Broszury, przepisy szczegółowe, drożdże różnych gatunków, prasy oraz przybory potrzebne znajdziecie w firmie: Zymont-Nowogrodzki w Wilnie, ul. Zawalna 11 a. 1811